

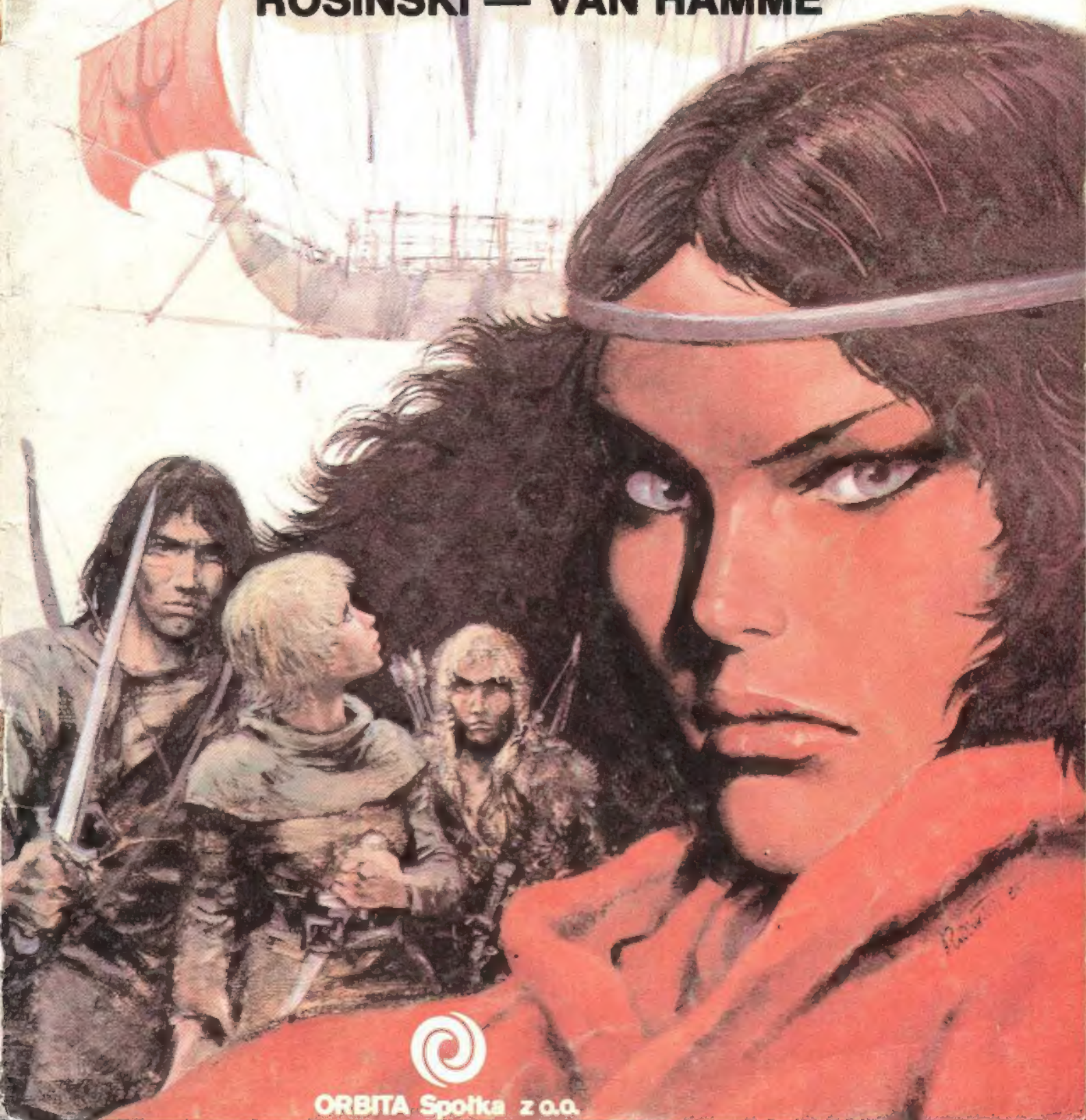


THORGAL

KRAINA QA



ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.

THORGAL

KRAINA QA

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.



TO TWOJA
POZYCJA
NIE JEST
DOBRA,
JOLAN...



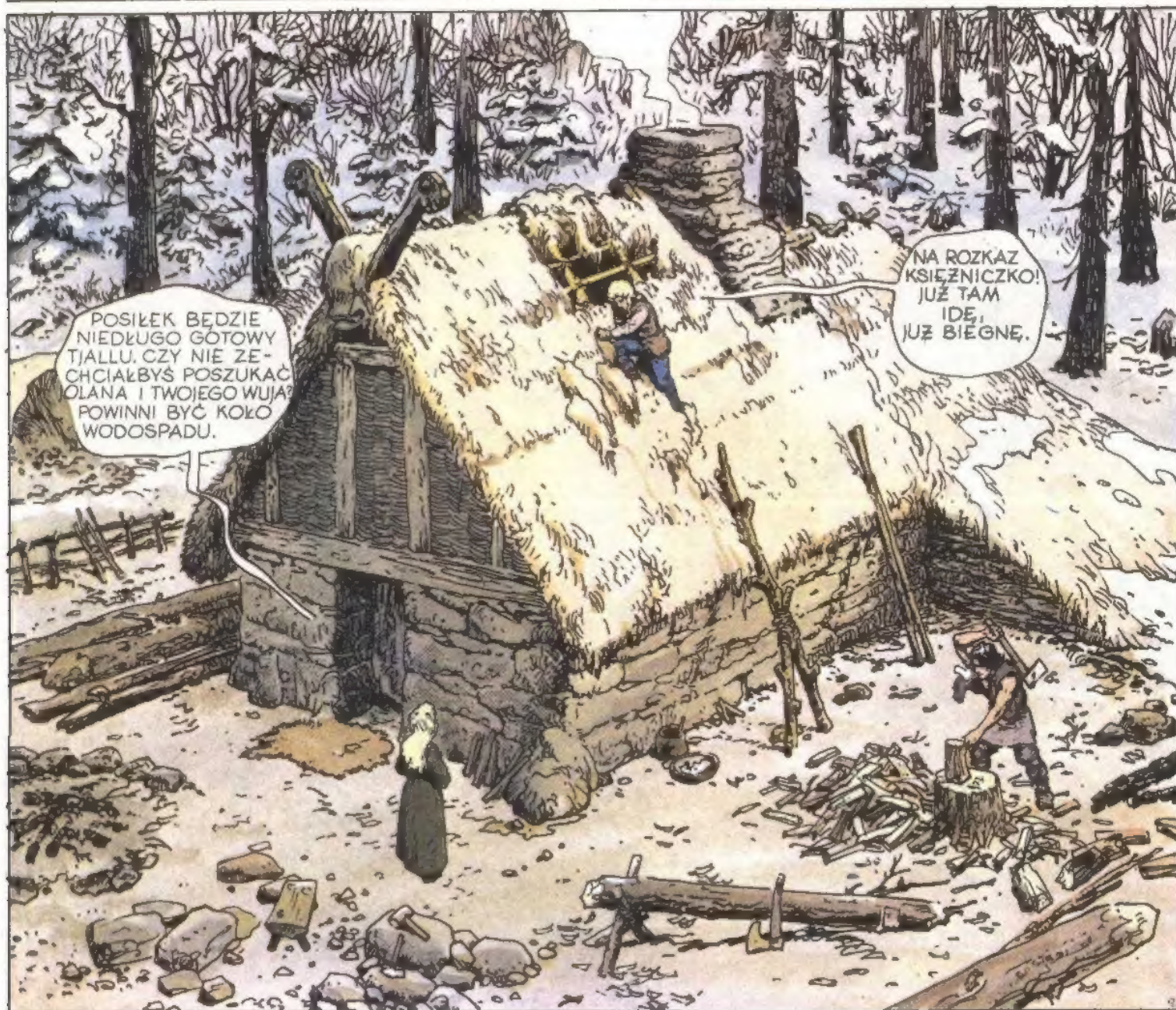
STOPY POWINNY BYĆ
ROZSUNIĘTE, USTAWIONE
TAK ŻEBYS STAŁ
BOKIEM DO CELU...



POTEM, WY-
PREZAJĄC SIĘ, NA-
PINASZ POWOLI ŁUK
AZ KCIUK ZNAJDZIE
SIĘ, POD BRODĄ,
A CIECIWA DOTKNIJE
KOŃCA
NOSA...

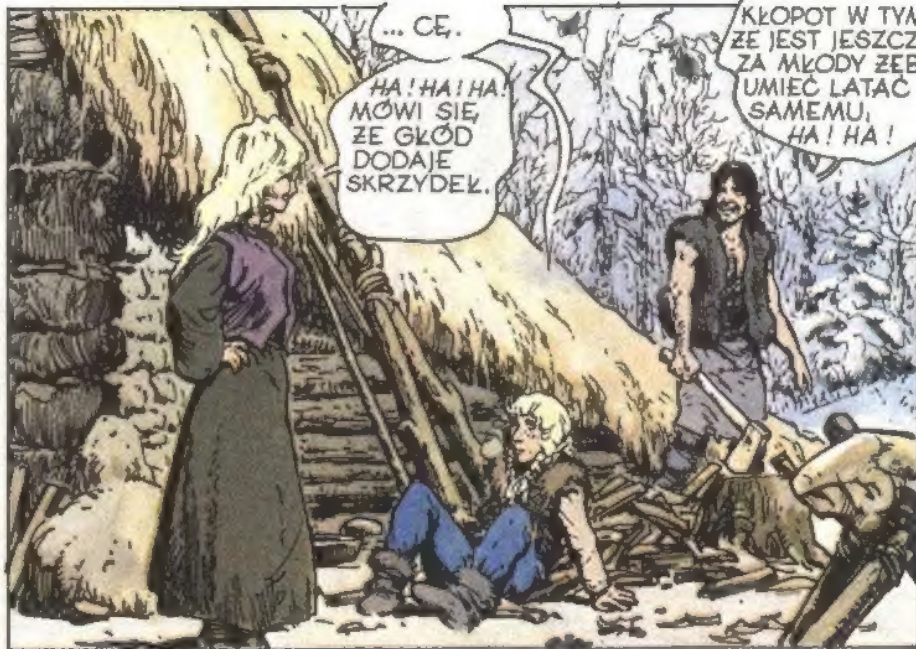


WSTRZYMU-
JESZ ODDECH...
I ROZWIE-
RASZ
PALCE...





JUŻ LE...



...CE.

HA! HA! HA!
MÓWI SIĘ,
ŻE GŁÓD
DODAJE
SKRZYDEŁ.

KŁOPOT W TYM,
ŻE JEST JESZCZE
ZA MŁODY ŻEBY
UMIEĆ LATAĆ
SAMEMU,
HA! HA!



PONIEWAŻ
JUŻ CZAS,
JOLANIE...

POWIEDZ,
DREWNIANA-
NOGO,
DLACZEGO
CHCESZ WY-
IECHAĆ
JUTRO
RAZEM
Z TIAŁEM.



PRZEBUDOWA WA-
SZEGO DOMU JEST JUŻ
PRAWIE ZAKOŃCZONA
I JUŻ NAJWYŻSZA
PORA WRÓCIĆ BY
ZAJĄĆ SIĘ SWOIMI
SPRAWAMI.
ROZUMIESZ?

OCZY-
WIŚCIE,
ŻE
ROZUMIEM.

ALE WOLAŁBYM
ŻEBYŚCIE ZOSTA-
LI Z NAMI PRZEZ
CAŁĄ ZIMĘ,
WTEDY MOGŁ-
BYŚ NAŁAD
UCZYĆ MNIE
STRZELAĆ.

TWÓJ OJCIEC ZAJ-
MIĘ SIĘ TYM LE-
PIEJ NIŻ JA, MOJ
CHŁOPCZE. A MY
NA PEWNO BĘDZIE-
MY MIELI OKAZJĘ
ZOBACZYĆ SIĘ
JESZCZE KTORE-
GOS DNIA.



O I OSTATNIA... JEŻELI WIE-
RZYĆ WOŁANIOM NA RATU-
NEK MOJEGO ŻOŁĄDKA, TO
NAJWYŻSZA PORA
WRÓCIĆ I UHONORO-
WAĆ TALENTY KULINAR-
NE PIĘKNEJ AARICII.

MUFF?...
CHODŹ TUTAJ!
MUFF...
IDZIEMY
MUFF?...



MUFF?!?

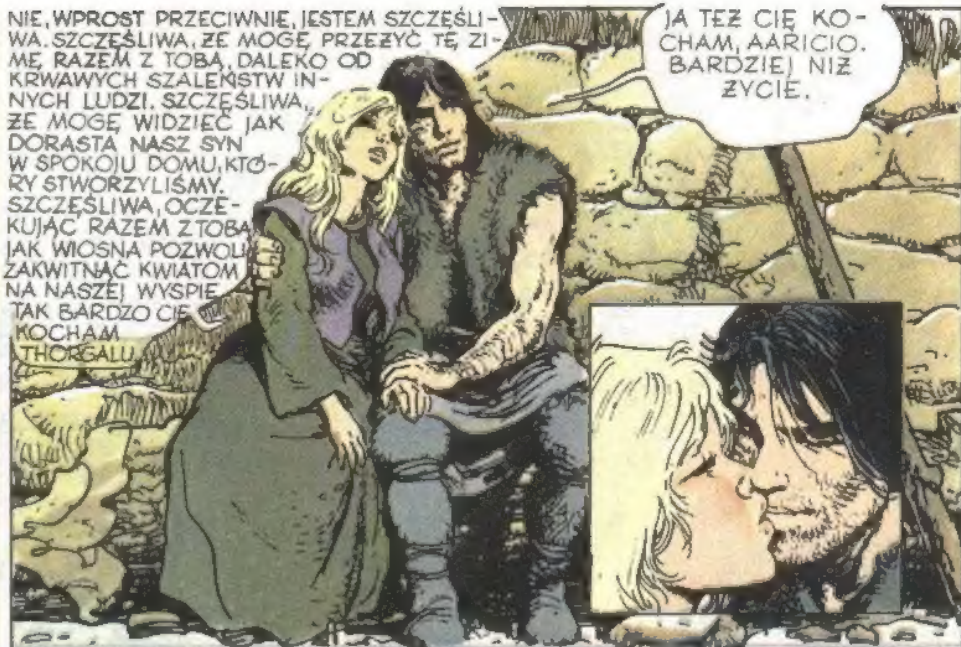
THORGAL, JUTRO NASI PRZYJACIELE NAS OPUSZCZA, ZNOWU ZOSTANIEMY SAMI JAK PRZEDTEM, TYLKO TY I JA, I JOLAN, I WYSPA.

CZY TO CIĘ, NIEPOKOI?



NIE, WPROST PRZECIWNIE, JESTEM SZCZĘŚLIWA. SZCZĘŚLIWA, ŻE MOGĘ PRZEŻYĆ TĘ ZIMĘ RAZEM Z TOBĄ, DALEKO OD KRWAWYCH SZALEŃSTW INNYCH LUDZI. SZCZĘŚLIWA, ŻE MOGĘ WIDZIEĆ JAK DORASTA NASZ SYN W SPOKOJU DOMU, KTÓRY STWORZYLIŚMY. SZCZĘŚLIWA, OCZEKUJĄC RAZEM Z TOBĄ JAK WIOSNA POZWOLI ZAKWITNĄĆ KWIATOM NA NASZEJ WYSPIE. TAK BARDZO CIĘ KOCHAM THORGALU.

JA TEŻ CIĘ KOCHAM, AARICIO. BARDZIEJ NIŻ ŻYCIE.



JOLAAAN... DREWNIANA-NOGO!...



ON... CZY ON NIE ŻYJE?

NIE, JEST TYLKO USPIONY, ALE CO SIĘ WŁAŚCIWIE STAŁO?...



DREWNIANA-NOGO! UWAGA!...



BIEGNIJ JOLAN!
OSTRZEŻ THOR...
AU!...









AH, WY PODŁE
SMIERDZĄCE LAR-
WY! DOBRZE
PRZYGOTOWALIŚ-
CIE NAPASĆ!

ALE NA LITOŚĆ
BOSKĄ TRZEBA
COŚ ZROBIĆ!
GONIĆ ICH!
ZATRZYMAĆ!

NIE
MOŻEMY
NIC ZROBIĆ,
AARICIO...



NA RAZIE
NIC.



JUŻ PEWNI DOPŁYNĘLI
DO OKRĘTU, KTÓRY ICH
CZekał NA MORZU.
NIM ZREPERUJĘ KÓDZ
ONI BĘDĄ JUŻ
DALEKO.

MOJ
BIEDNY
MAŁY
CHŁO-
PIEC.



ALE DLACZEGO
THORGALU?
DLACZEGO PRZY-
JECHALI PORWAĆ
JOLANĄ I DREWNI-
ANĄ-NOGĘ? DLA-
CZEGO WŁAŚNIE
ICH CHCIELI?

NIE
WIEM...



ALE JESTEM PRA-
WIE PEWIEN, ŻE JO-
LANOWI NIE GROZI
ŻADNE NIEBEZ-
PIECZENSTWO.

DLACZEGO
TAK SĄDZISZ
JAK MOŻESZ
BYĆ TEGO
PEWIEN?



Z POWODU MUFA. GDYBY CI
LUDZIE CHCIELI SKRZYWDZIĆ
JOLANĄ NIE FĄTYGOWALIBY
SIĘ, ŻEBY ZABRAĆ JEGO
PSA.

DOBRZE
ROZUMUJESZ
THORGALU.



TWOJEMU SYNOWI
NIC NIE GROZI.
TAK DŁUGO AŻ JA
O TYM NIE ZA-
DECYDUJĘ.

KRISS
DE
VALNOR!

MOŻECIE MI TEGO NIE
MÓWIĆ, ALE JESTEM PEWNA
ŻE JESTESCIE SZCZĘŚLIWI
MOGĄC MNIE ZNOW
ZOBACZYĆ.

PRZEKLĘTA
SUKO!
CO ZROBIŁAŚ
Z MOIM SYNEM
I DREWNIANĄ
- NOGĄ?

ICH ŻYCIE
JEST W MOICH
REKACH
THORGALU!
NIE ZAPOMNIJ
O TYM
NIGDY!

PROSZE, TAK LEPIEJ.
TYŁE, ŻE UDAŁO CI
SIĘ, POPSUĆ MOJE
NOWE UCZESANIE,
MAM NADZIEJĘ, ŻE
PODOBAŁO CI SIĘ,
CHOCIAŻ? NIE?
NO TO TRONÓ.

A TY TJALLU - ZAPALCZYWY,
TY KTÓREGO USTA PAMIE-
TAJĄ JESZCZE SMAK MOICH
POCAŁUNKÓW. ALE TY
JESTES RANNY! NA SZCZĘ-
ŚCIE BĘDE TUTAJ ABY
CIĘ DOGLĄDAĆ.

NIE... NIE
DOTYKAJ
MNIE...

AH, OCZYWIŚCIE, MĘZCZYŹNI CZĘSTO
ZACHOWUJĄ SIĘ GBUROWATO JAK
PRYMITYWNE ZWIERZĘTA.
NIE SĄDZISZ DROGA AARCIO?
BO JA TAK.

CZY ONA NIE CZUJE SIĘ ZŁE, TA
TWOJA WIEJSKA DZIEWCZYNA,
TROCHE BŁADA JAK NA MOJ GUST
I NIE BARDZO ROZMOWNA
ALE RACZEJ ŁADNA.

ZAPRZESTAŃ
TEJ GRY I MÓW.
CZEGO
CHCESZ
OD NAS?

JUZ? PO TYCH WSZYSTKICH WYSIŁKACH ŻEBY
WAS ODNALEZĆ, WYZNAM, ŻE SPODZIEWAŁAM SIĘ
CIEPLEJSZEGO PRZYJĘCIA, W KONCU...
WYJAŚNIŁO, ŻE TO WAM PODCZĄS POSIŁKU NA
KTÓRY NA PEWNO
MNIE ZAPROSICIE...

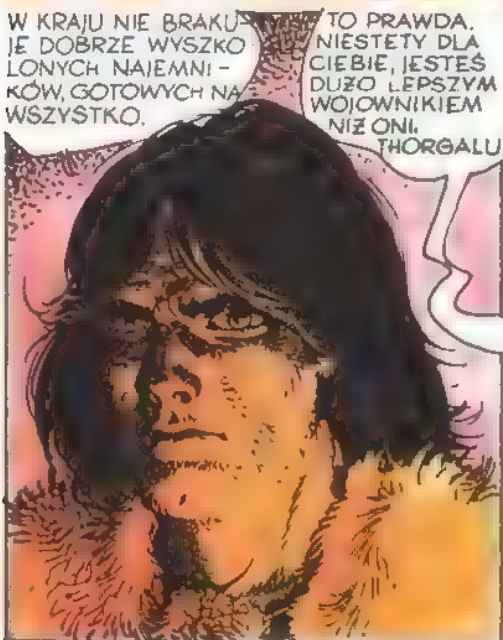
DOSYĆ!



TO BARDZO PROSTE. BOGATA I POTĘŻNA OSOBA ZŁECIŁA MI PEWNĄ MISJĘ. NIEBEZPIECZNA, OCZYWIŚCIE. NA GRANICY NIEMOŻLIWOŚCI ALE NAGRODA W PRZYPADKU ZWYCIĘSTWA, EST NA MIARĘ TRUDNOŚCI: OLBRYZIA KOCHAM ZŁOTO I WYZWANIE WIEC PRZYJĘŁAM ZADANIE



KŁOPOT W TYM, ŻE JESTEM SAMA I NIE MAM ŻADNEJ SZANSY NA WYPEŁNIENIE MISJI. POTRZEBNA MI JEST DRUŻYNA. LUDZIE PEWNI, SPRYTNI, ZDOLNI PRZECIWSZTAWIĆ SIĘ WSZYSTKIM NIEBEZPIECZENSTWOM. OD RAZU POMYŚLAŁAM O WAS DWOCH. A PONIEWAŻ ZŁOTO WAS NIE OBCHODZI I JA W ŻADNYM RAZIE NIE MAM ZAMIARU SIĘ NIM DZIELIĆ, MUSIAŁAM ZNALEZĆ INNY ARGUMENT ABY WAS PRZEKONAĆ, ŻE MUSICIE DOŁĄCZYĆ DO MNIE.



W KRAJU NIE BRAKUJE DOBRZE WYSZKOLONYCH NAIEMNIKÓW, GOTOWYCH NA WSZYSTKO.

TO PRAWDA. NIESTETY DLA CIEBIE, JESTEŚ DUŻO LEPSZYM WOJOWNIKIEM NIZ ONI. THORGALU.

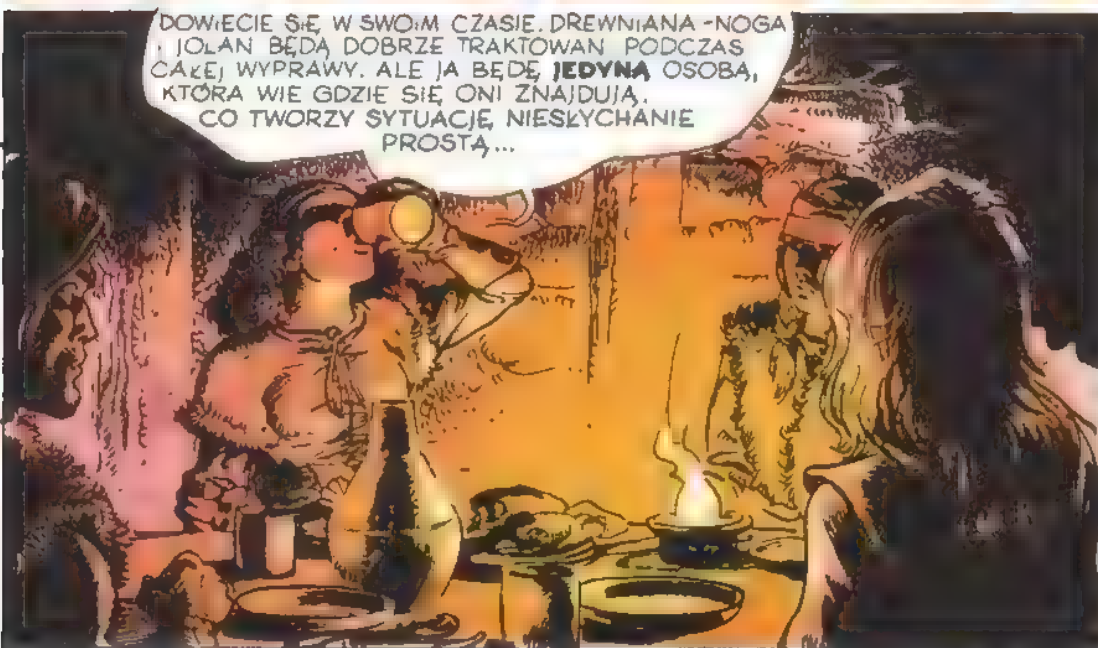


A POZA TYM JESTEŚ PRZYSTOJNY, A TO NIE PRZESKADZA.



A CO DO MŁODEGO TJALLA, ZAPALCZYWEGO, JAK WSKAZUJE JEGO PRZYDOMEK, JEST ON RÓWNIEŻ ŚWIETNYM KUCZNIKIEM. A PONADTO COŚ MI MÓWI, ŻE JEST GOTOWY IŚĆ ZA MNĄ DO PIEKŁA MIMO ŻE ŻYCIE JEGO WUJA JEST DLA NIEGO BEZCENNE. CZY SIĘ MYŚLE, MOJ SŁICZNY?

KTO CI ZŁECIŁ TĘ MISJĘ? I NA CZYM ONA POLEGA?



DOWIECIE SIĘ, W SWOIM CZASIE. DREWNIANA - NOGA I JOLAN BĘDĄ DOBRZE TRAKTOWANI PODCZAS CAŁEJ WYPRAWY. ALE JA BĘDĘ JEDYNĄ OSOBĄ, KTÓRA WIE GDZIE SIĘ ONI ZNAJDUJĄ. CO TWORZY SYTUACJĘ, NIESŁYCHANIE PROSTĄ...



BEDZIECIE MUSIELI NIE TYLKO IŚĆ ZE MNĄ I MNIE SŁUCHAĆ, ALE RÓWNIEŻ MUSICIE MNIE CHRONIĆ W KAŻDEJ SYTUACJI, PONIEWAŻ GDYBY MI COŚ SIĘ STAŁO NIE MACIE ŻADNEJ NADZIEI NA ZOBACZENIE SWOICH BLISKICH.

ŻADNYCH KOMENTARZY
ANI PYTAŃ? ŚWIETNIE.
OPUSZCZAMY WYSPĘ,
JUTRO RANO. NIE TRUDZI
CIĘ SIĘ O GOSCIŃNIE,
DLA MNIE
NA NOC...



MAM ZWY-
CZAJ SYPIAĆ
POD GOKYM
NIEBEM.
DOBRANOC.



TRZEBA BYŁO
JĄ ZATRZYMAĆ..
ZMUSIĆ DO
MÓWIENIA..

ŚWIETNY POMYSŁ.
Z CHĘCIĄ PRZY-
TRZYMAŁABYM
JEJ ŚLICZNE
STÓPKI
W OGNIU...



LUB WYRYWAĆ
JEJ JEDEN PO
DRUGIM
WŁOSY ...

I TY TO
MÓWISZ, MOJA
DROGA AARICIO?
DOBRZE WIESZ,
ŻE NIE BYLIŚMY
DO TEGO
ZDOLNI.

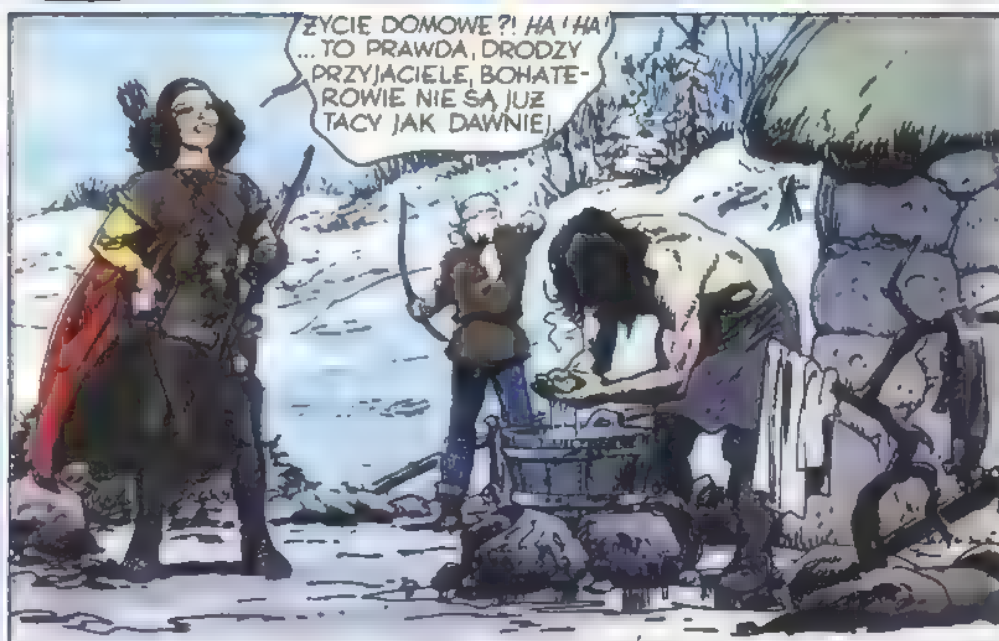
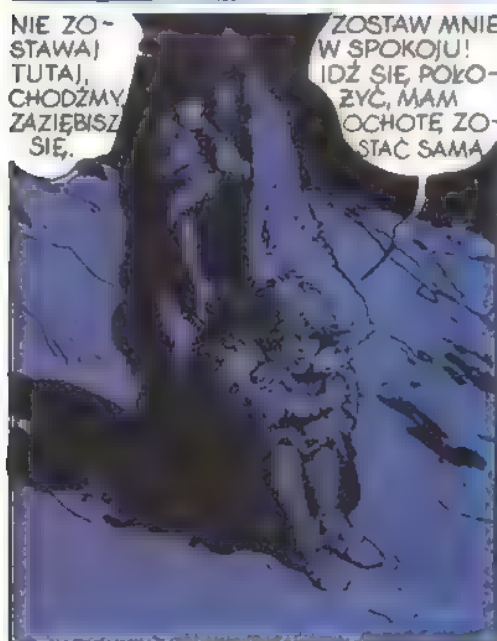
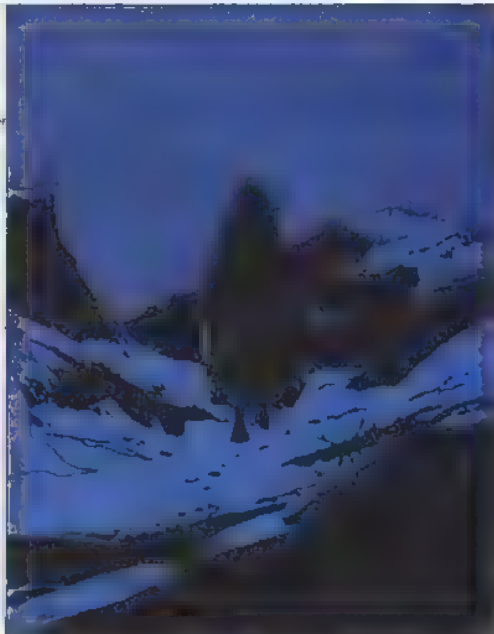


POZA TYM WĄTPIE,
CZY KRIS DE VALNOR
NALEŻY DO TYCH,
KTÓRZY MÓWIA
NA TORTURACH.

WŁAŚNIE, I TAŃCZY-
MY JAK NAM ZAGRA.
NIE MASZ CHYBA
ZAMIARU ZAAKCEP-
TOWAĆ TEGO
OHYDNEGO
SZANTAZU ?



CZY MAMY
INNY
WYBÓR ?



ŚMIEJ SIĘ, JEŚLI
CHCESZ, WIEDZMO,
ALE JA NIE WYJĄDĘ
DOPÓKI NIE ZNAJ-
DĘ SWOJEJ
ŻONY.

PRZYKRO MI MÓJ MIŁY,
ALE NIE MOŻEMY JUŻ
DŁUŻEJ CZEKAĆ, OSZCZE-
DZIMY SOBIE WIELKĄ
SCENĘ ROZDZIE-
RAJĄCYCH PO-
ZEGNAŃ.

NIE BĘDZIE
POZEGNAŃ...



ALE?
CO TO?
AARICIA,
TWOJE
WŁOSY?...

NO JAK DROGI
THORGALU PO-
DOBA CI SIĘ
MOJE NOWE
UCZESANIE?



HA!
HA!
HA!

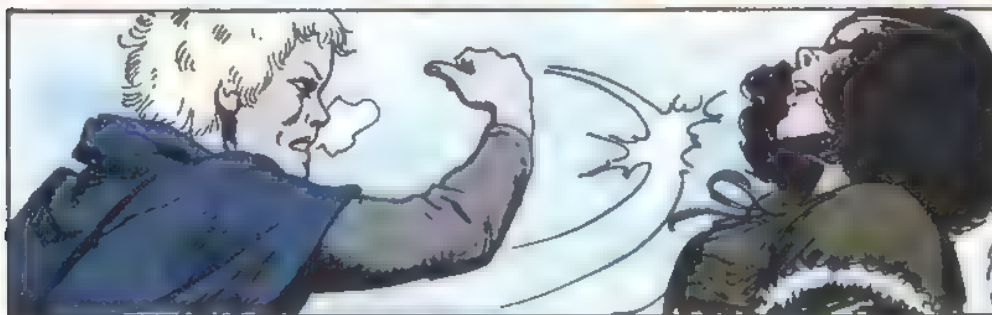
TO PRZEŚMIESZNE!
TA MAŁA WIEŚNIACZKA
CHCE JECHAĆ Z NAMI!
HA! HA! HA!



PONIEWAŻ TY JESTEŚ
WIELKĄ WOJOWNICZKĄ,
TAK, NIEUSTRASZONA
NAJEMNICZKA, KTÓRA
NICZEGO SIĘ NIE BOI

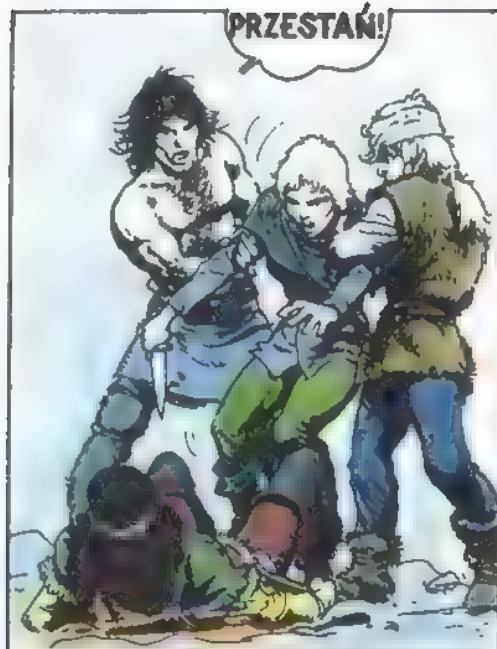


TAK,
JEDNEJ
RZECZY,
PRANIA
PIELUCH...



TA MAŁA WIEŚNIACZ-
KA, KURA DOMOWA
JEST RÓWNIEM
KSIĘŻNICZKA
WIKINGÓW, NIE
ZAPOMNIJ
O TYM NIGDY
KRISSE DE
VALNOR.



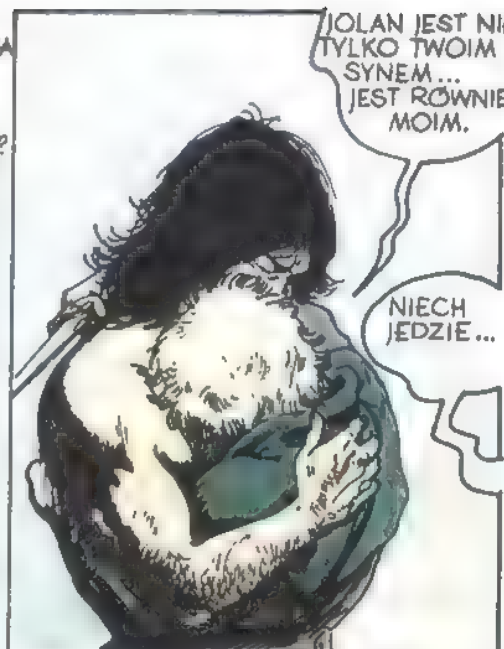


PRZESTAŃ!



ROZUMIEM CIĘ, KOCHANIE. ALE KRISS MA RACJĘ, NIE MOŻESZ Z NAMI JECHAĆ.

UWAZASZ, ŻE JESTEM SŁABSZĄ I MNIEJ ODWAŻNĄ OD TEJ KOBIETY?

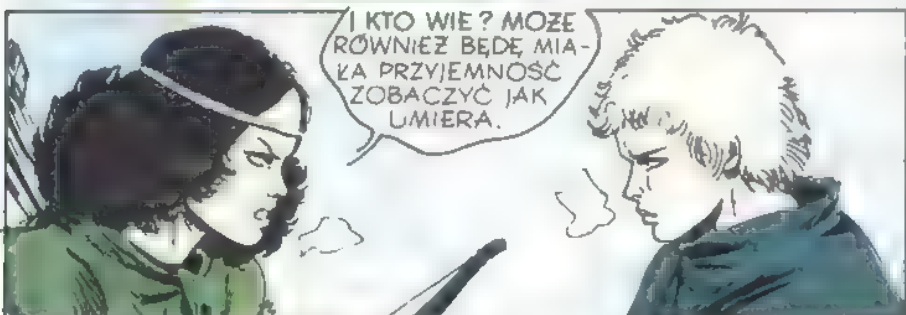


IOLAN JEST NIE TYLKO TWOIM SYNEM... JEST RÓWNIEŻ MOIM.

NIECH JEDZIE...



NIECH NAM TOWARZYSZY JEŻELI TEGO TAK CHCĘ. BĘDĘ MOGŁA WIDZIEĆ JAK CIERPI Z TRWOGI, SŁYSZEĆ JAK KRZYCZY ZE STRACHU...



I KTO WIE? MOŻE RÓWNIEŻ BĘDĘ MIAŁA PRZYJEMNOŚĆ ZOBACZYĆ JAK UMIERA.



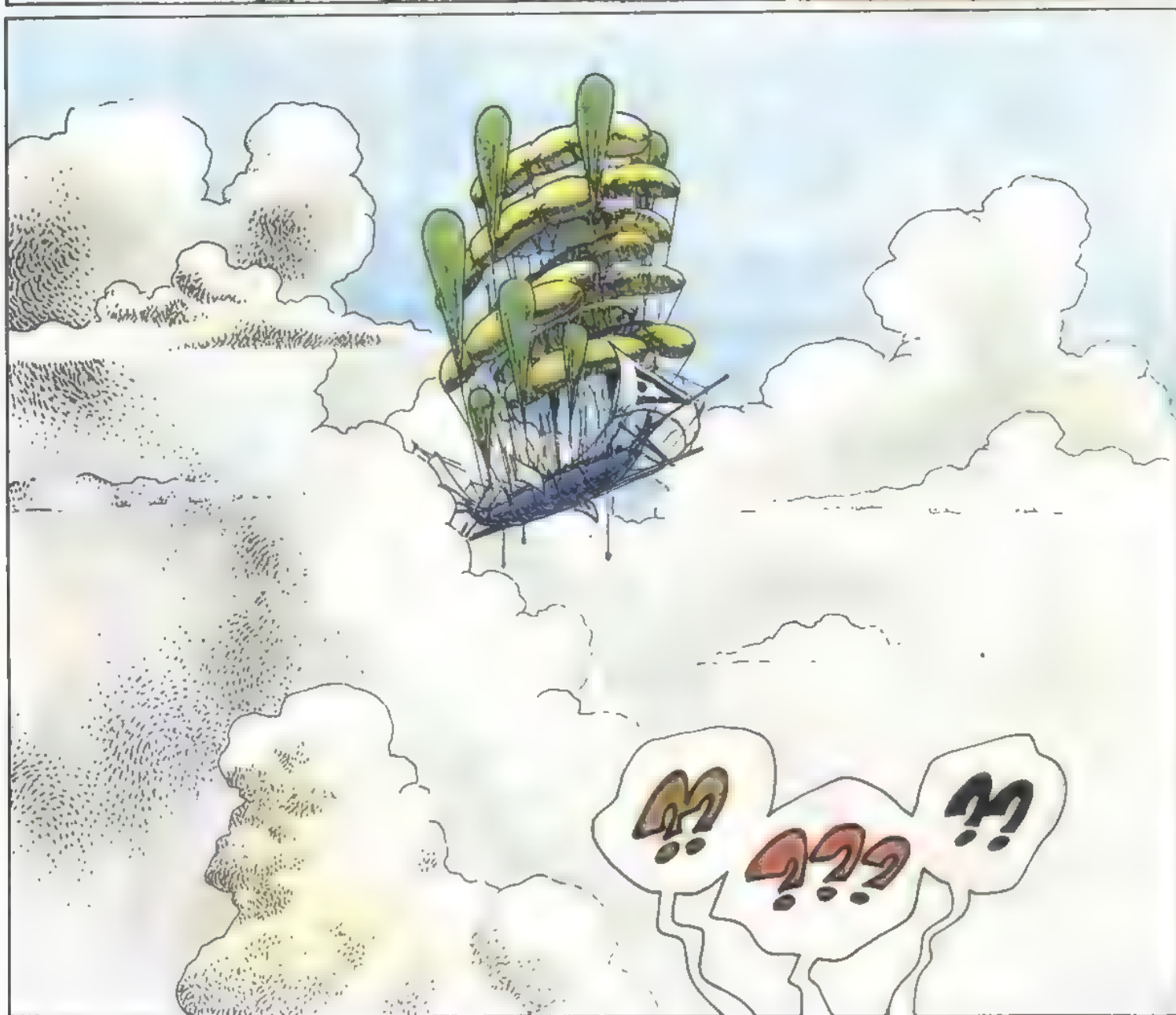
A WIĘC ZAŁATWIŁO. CHODŹMY! JUŻ DOSYĆ STRACILIŚMY CZASU W TEN SPOSÓB.



NO DOBRZE, DZIECI... EKSPEDYCJA ZAPOWIADA SIĘ BURZLIWIE...



RAJMAŁA & VON HANNE





NA OSIEM
ŁAP
KONIA ODIN!...



CHĘTNIE ODDAŁBYM
MOJĄ DREWNIANĄ
NOGĘ, ZA WIADO-
MOŚĆ DOKĄD NAS
TE ZBIRY WIOZĄ
I DLACZEGO?

A JA CHCIAŁ-
BYM JUŻ DOJE-
CHAĆ... MUFF
JEST CORAZ BAR-
DZIEJ CHORY.

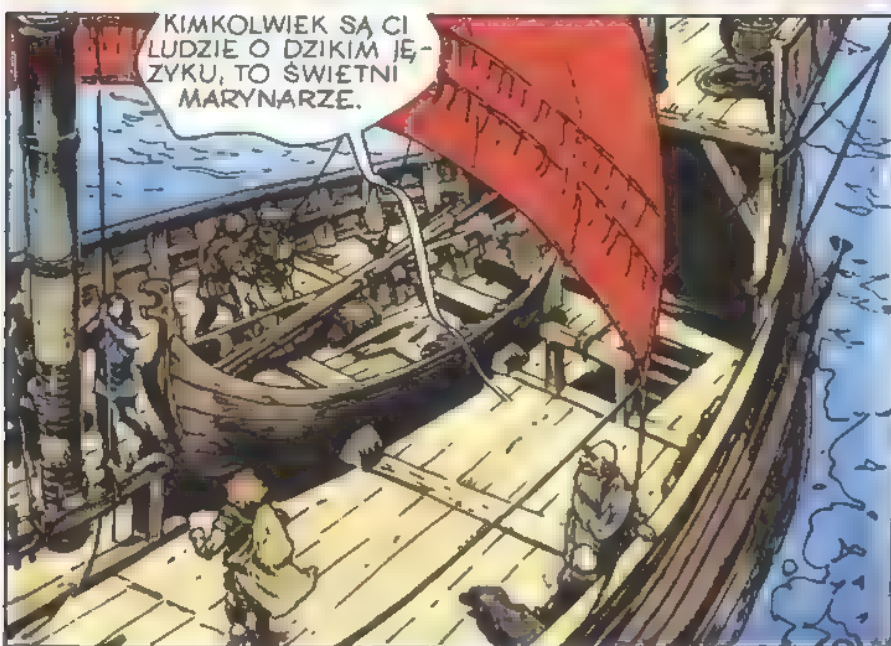


CZY WIEDZIAŁES
ŻE MORZE JEST
TAKIE
OGROMNE?

SŁYSZAŁEM
ŻE TAK
O NIM
MÓWIA...



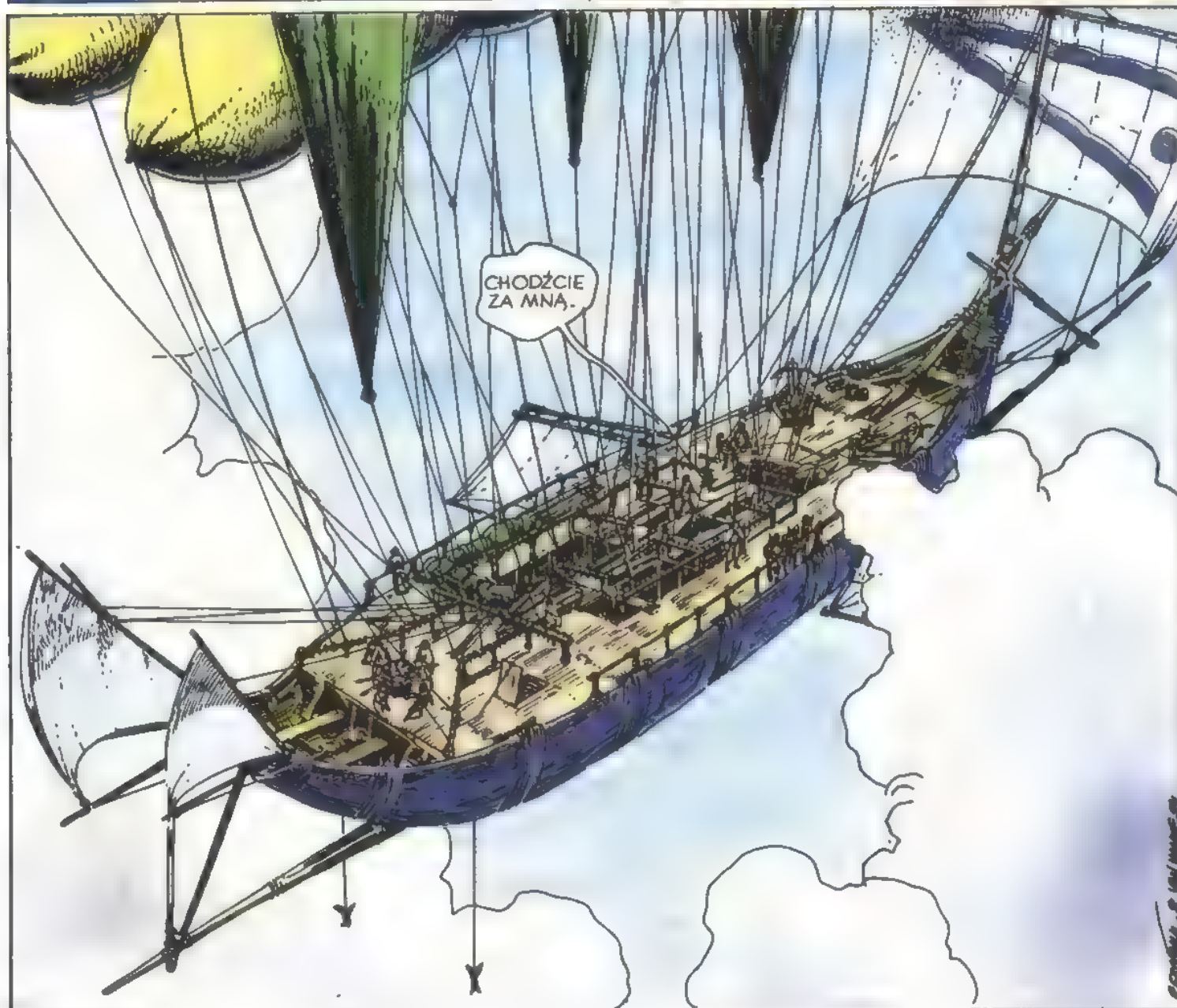
ALE NIE SĄDZIŁEM,
ŻE MOŻNA PO NIM
TAK DŁUGO NA-
WIGOWAĆ NIE
WIDZĄC ŁĄDU.



KIMKOLWIEK SĄ CI
LUDZIE O DZIKIM JE-
ZYKU, TO ŚWIETNI
MARYNARZE.



TO
BAJECZNE!...





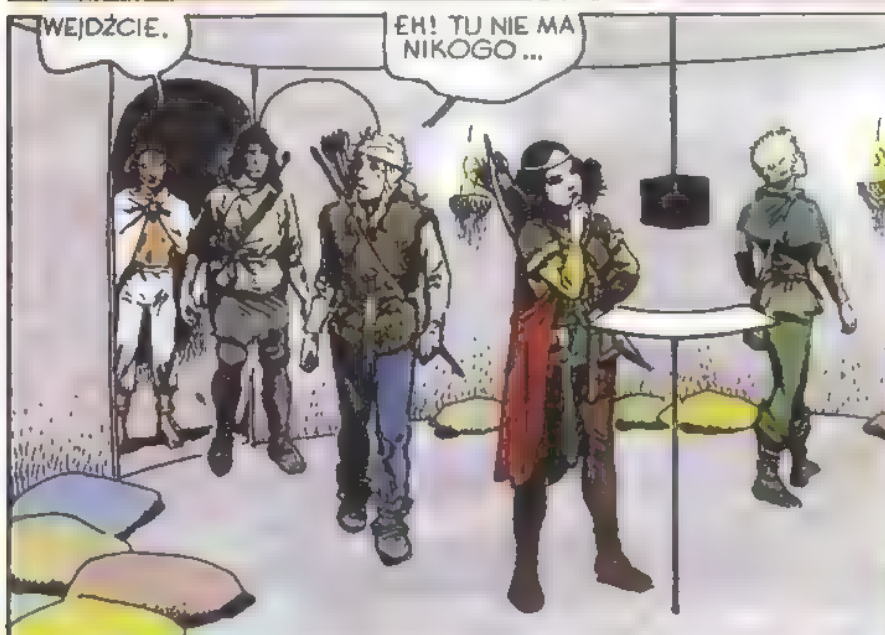
POWIEDZ MI
KAPITANIE...
JAKA SIŁA
MAGICZNA
POZWALA LATAĆ
TEMU OKRĘTO-
WI?

NIE ODPO-
WIEM PRZYJA-
CIELU. TO TA-
JEMNICA
BOGA
TANATLOCA



MY UMIEMY NIM
MANEWROWAĆ,
TO WSZYSTKO.

AH... EH, DOBRZE,
MAM NADZIEJĘ,
ŻE WASZ BÓG
TANACHOSE
WIE CO
ROBI.



WEJDŹCIE.

EH! TU NIE MA
NIKOGO...



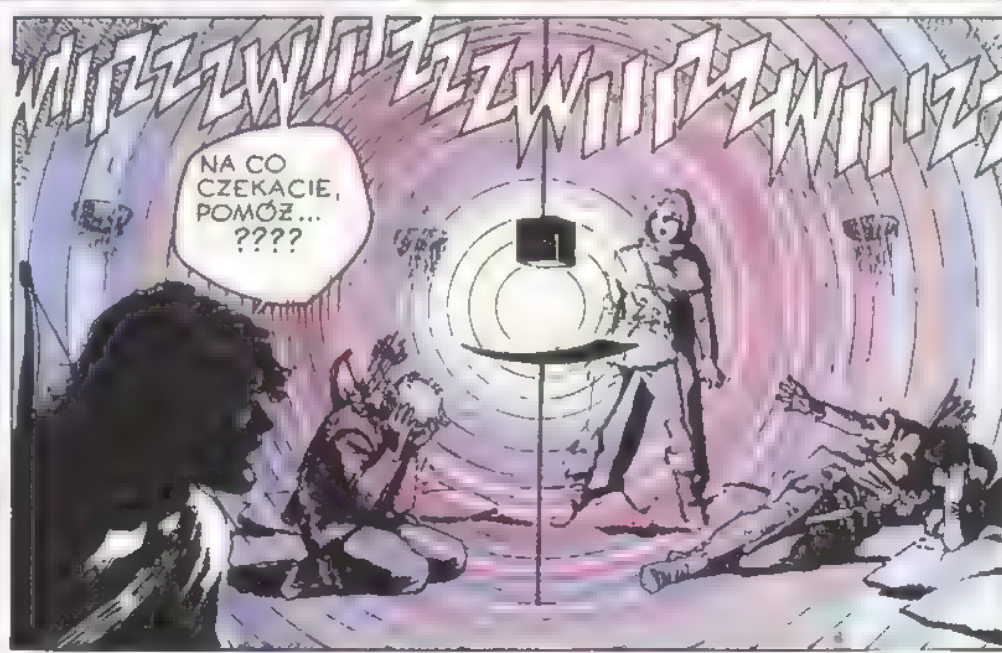
CO TO ZA NO-
WE DIABELSTWO
ZASTANAWIAM
SIĘ, CZY...

NIE, TJALL
NIE DOTYKAJ
TEGO!

PRZEZ
WSZYST-
KIE!...

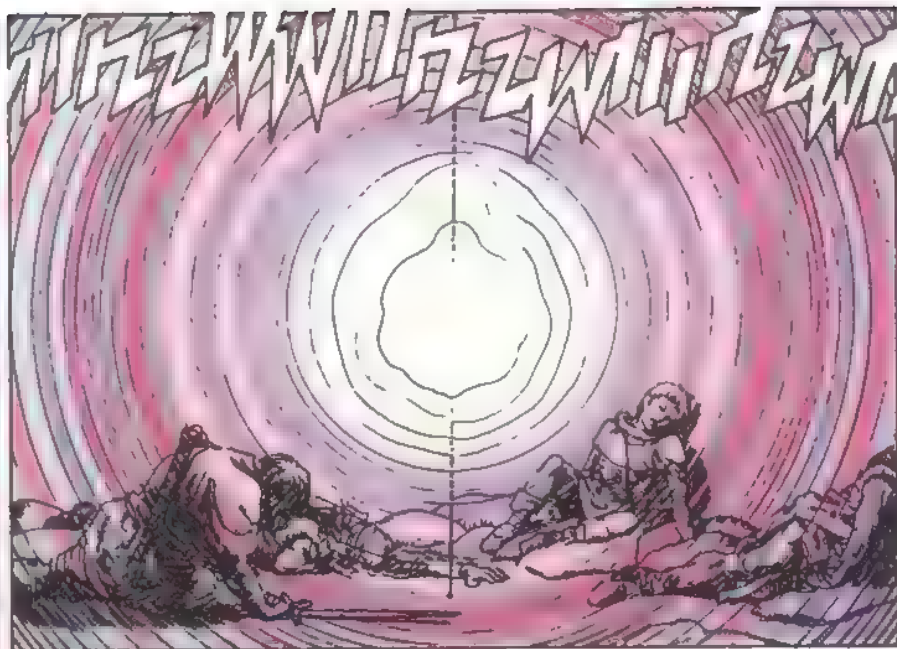


NA GROMY
THORA, OTWÓRZ-
CIE TE DRZWI!
OTWIERAJCIE
ALBO JĘ WY-
WAZĘ!



NA CO CZEKACIE,
POMÓŻ...
????

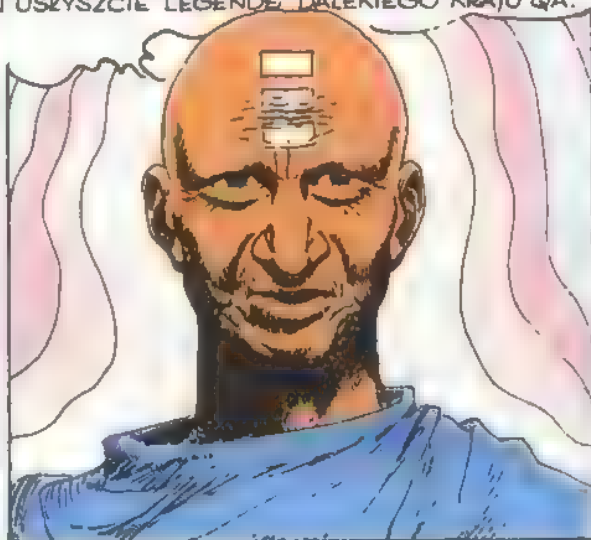
ZDRADA!
NIE WĄTPIĘM,
ZE TO ZA...



WITAJCIE WALECZNI BOHATEROWIE, OD KTÓRYCH ODWAGI ZALEŻY PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATA. JESTEM PIERWSZYM REGENTEM LUDU XINJIN I ZWRACAM SIĘ DO WAS Z TAMTEJ STRONY OPUSTOSZANYCH PRZESTRZENI OGROMNEGO MORZA...



DŁUGA BĘDZIE WASZA PODRÓŻ I TRUDNE ZADANIA WAS OCZEKUJĄ, ALE TE CIERPIENIA NIEWIELE ZNACZĄ WOBEC NADZIEI, KTÓRA JEST STAWKĄ. ABY JA ZROZUMIEĆ, ZOBACZCIE I USŁYSZCIE LEGENDĘ DALEKIEGO KRAJU QA.



NIEGDYŚ, ZIEMIA I LUDZIE
KRAJU QA ŻYLI W HARMONII
Z NATURĄ I PORAMI
ROKU...



LECZ PEWNEGO DNIA, WIELE LAT TEMU,
NIEZNANY BÓG WYNURZYŁ SIĘ
Z MORZA...



JEGO BRODA I WŁOSY
BYŁY Z MIEDZI.



A JEGO WZROK BYŁ JAK
ZE ZMROŻONYCH TURKUSÓW...



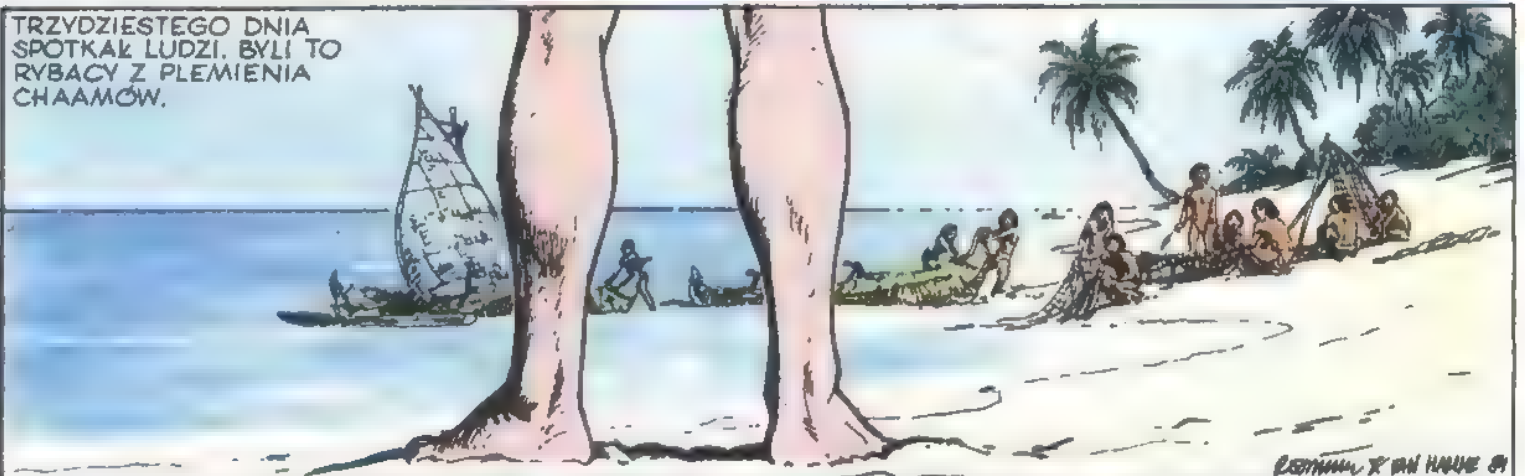
I Z WYJĄTKIEM MAGICZ-
NEGO HEŁMU, ŻADEN
STRÓJ NIE OKRYWAŁ
JEGO JASNEJ SKÓRY.



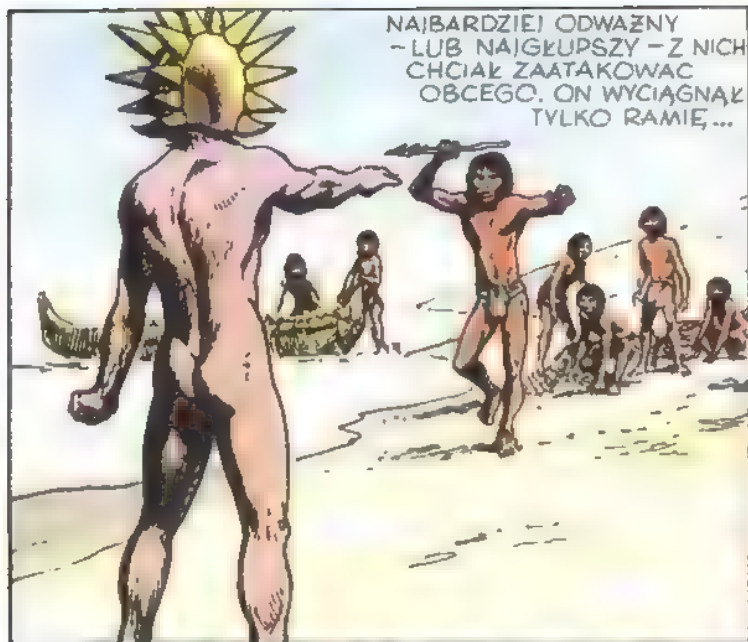
PRZEZ TRZYDZIEŚCI DNI
SZEDŁ BRZEGIEM MORZA
NA POŁUDNIE, W STRONĘ
KRAJU QA.



TRZYDZIESTEGO DNIA
SPOTKAŁ LUDZI. BYLI TO
RYBACY Z PLEMENIA
CHAAMÓW.



LEONARDO X DAN HARVE 89



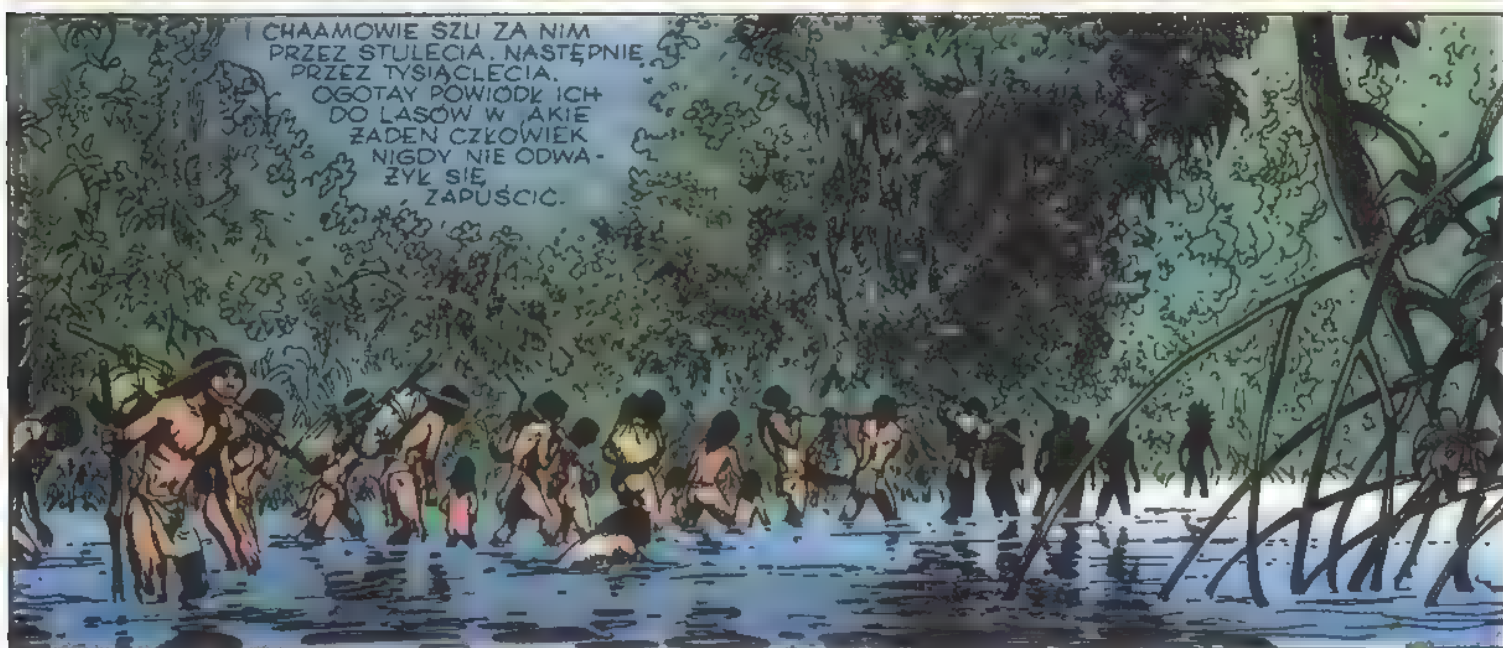
NAJBARDZIEJ ODWAŻNY
- LUB NAJGŁĘPSZY - Z NICH
CHCIAŁ ZAATAKOWAĆ
OBCEGO. ON WYCIĄGNĄŁ
TYLKO RAMIĘ,...



RYBAK UPADŁ Z PEK-
NIETYM SERCEM.
UPEWNIŁO TO LUDZI
CHAAMÓW, ŻE NIEZNAJOMY
O WŁOSACH Z MIEDZI
JEST BOGIEM.



ON PRZEMAWIAŁ DO NICH NIE
UŻYWAJĄC SŁÓW, ZWRACAJĄC SIĘ
WPROST DO ICH DUCHA.
POWIEDZIAŁ, ŻE NAZYWA SIĘ
OGOTAY, CO OZNACZA „PRZYBY-
ŁY SKADINĄD”... POWIEDZIAŁ IM,
ŻE WYBRAŁ KRAINĘ GĄ ŻEBY
ZREALIZOWAĆ WIELKIE PLANY
A LUD CHAAMÓW MA PODĄŻYĆ
ZA NIM.

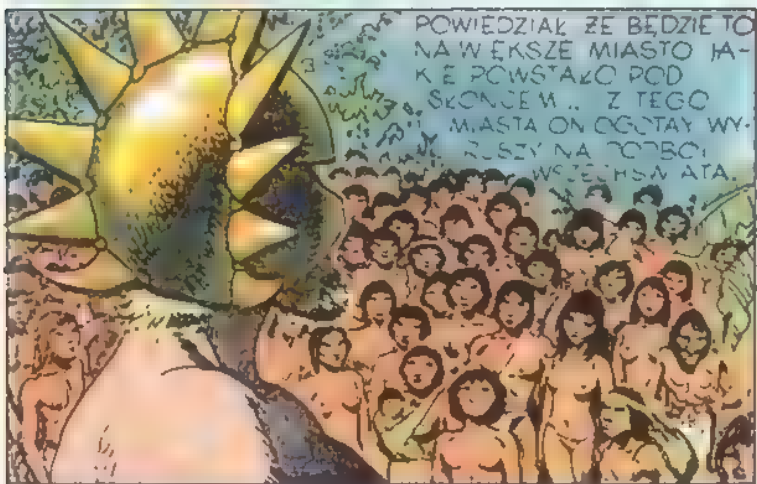


CHAAMOWIE SZLI ZA NIM
PRZEZ STULECIA. NASTĘPNIE
PRZEZ TYSIĄCLECIA.
OGOTAY POWIÓDŁ ICH
DO LASÓW W AKIE
ŻADEN CZŁOWIEK
NIGDY NIE ODWA-
ŻYŁ SIĘ
ZAPUŚCIC.

TAM W NAJGŁĘBSZYM
SERCU DZIKIEJ PUSZ-
CZY, WSKAZAŁ MIEJ-
SCE, W KTÓRYM
MIAŁO POWSTAĆ
ICH MIASTO.



POWIEDZIAŁ ŻE BĘDZIE TO
NA WĘKSZE MIASTO JA-
KIE POWSTAŁO POD
SKONCEM... Z TEGO
MIASTA ON OGOTAY WY-
RUSZY NA PODBOJ
WŁAŚCIWYCH ATA.



POTRZEBA BYŁO NA TO
DZIESIĘCIU LAT.
DZIESIĘCIU LAT
NIESKŁYCHANYCH
CIERPIEŃ.



LECZ POD KONIEC
DZIESIĄTEGO ROKU
MIASTO WYBUDOWANO.
OGOTAY ZDECYDOWAŁ,
ŻE BĘDZIE SIĘ
NAZYWAŁO
MAYAXATL.



OGOTAY NAUCZYŁ
RÓWNIEŻ CHAAMÓW
SZTUKI WOJNY.
POKAZAŁ IM JAK
KONSTRUOWAĆ
NOWE RODZAJE
BRONI ORAZ
LATAJĄCE OKRETY...
A POTEM WYSŁAŁ
ICH NA PODBÓJ
KRAJU QA.



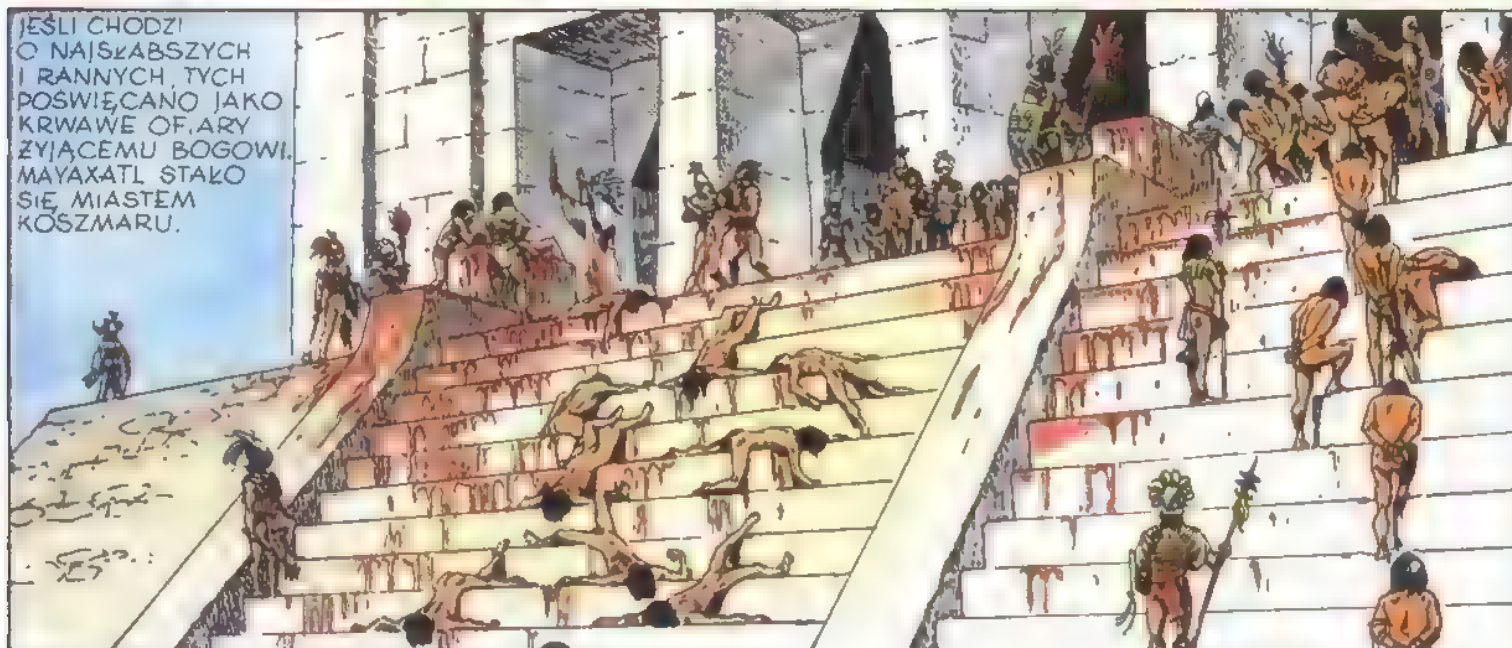
Z PÓŁNOCY NA POŁUDNIE I ZE
WSCHODU NA ZACHÓD NIE
WIDĄĆ BYŁO NIC PROČ
OGNIA I MASAKRY,
PRZEMOCY I CIERPIENIA.



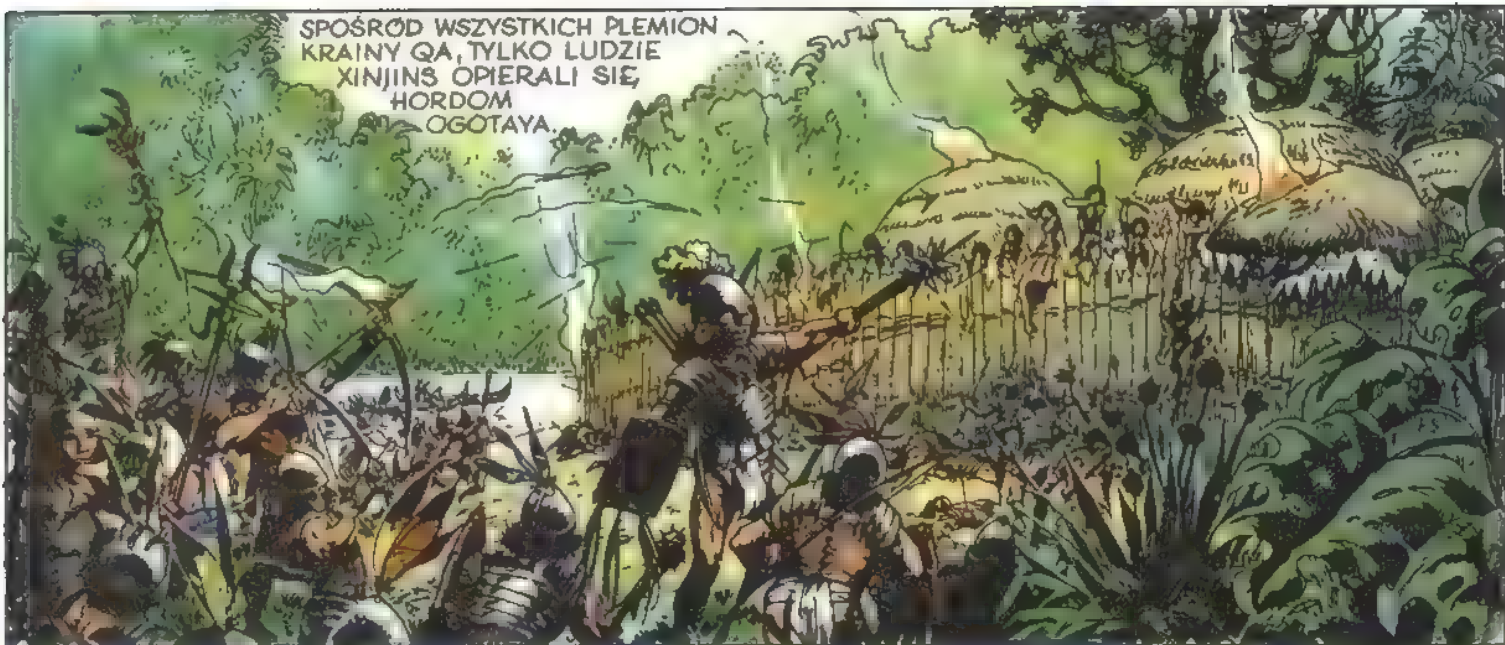
CI, KTÓRZY SIĘ PODDAWALI,
ZOSTAWALI WCIELENI DO
ARMII OGOTAYA.
POZOSTAŁYCH ZABIE-
RANO JAKO JENCÓW.



JEŚLI CHODZI
O NAJSŁABSZYCH
I RANNYCH, TYCH
POŚWIEĆCANO JAKO
KRWAWĄ OFIARĘ
ŻYJĄCEMU BOGOWI.
MAYAXATL STAŁO
SIĘ MIASTEM
KOSZMARU.



SPOŚRÓD WSZYSTKICH PLEMION
KRAINY QA, TYLKO LUDZIE
XINJINS OPIERALI SIĘ
HORDOM
OGOTAYA.



ALE WYPERAN,
BEZ OSTATKU W NIEJ
PORZUCIĆ SWOJE
TERENY SCHRO-
NIĆ SIĘ, NA JĄKOWEJ
PUSTYNI..

PEWNEGO WIECZORA
ZOBACZYLI INNEGO BOGA
PRZYBYWAJĄCEGO
NA LUDZKĄ ZIEMIĘ.



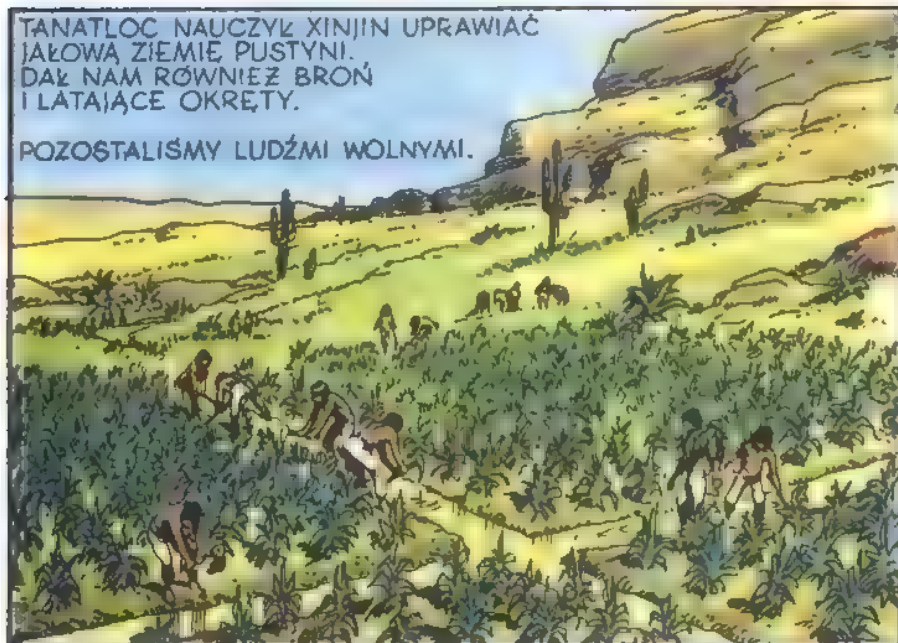
BYŁ ON BOGIEM STARYM I JEGO WŁOSY
BYŁY BIAŁE JAK ŚNIEG NA SZCZYTACH
GOR. POW EDZIAŁ LUDZIOM XINJIN,
ŻE NAZYWA SIĘ **TANATLOC**. TO JEST
"TEN KTÓRY PRAGNIE POKOJU"
I ŻE PRZYBYŁ ŻEBY WRAZ Z NIMI
WALCZYĆ PRZECIWKO OGOTAYOWI,
KTÓRY JEST BOGIEM ZŁYM.

TAK WIEC W LUDZIACH XINJIN
ZACZEŁA BUDZIĆ SIĘ
NADZIEJA

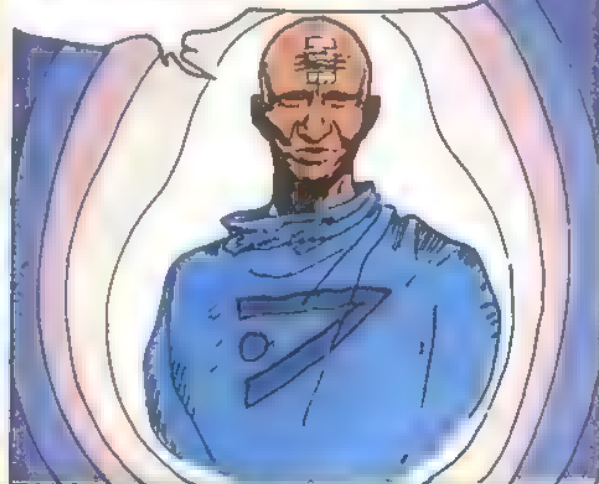


TANATLOC NAUCZYŁ XINJIN UPRAWIAĆ
JAŁOWĄ ZIEMIĘ PUSTYNI.
DAŁ NAM RÓWNIEŻ BRON
I LATAJĄCE OKRETY.

POZOSTALIŚMY LUDŹMI WOLNYMI.



LECZ BYLIŚMY ZBYT SŁABI, ŻEBY ZAGROZIĆ
SIEJĄCEJ ZNISZCZENIE POTĘDZE OGOTAYA
I ZDOBYĆ RESZTĘ KRAINY GA. NASZ BÓG
JEST NA KOŹU ŚMIERCI I OBAWIAMY SIĘ,
ŻE GDY GO ZABRAKNIE, NIKT NIE
POTRAFI DŁUŻEJ PRZECIWSZTAWIĆ SIĘ
PRZEWADZE CHAAMÓW.



JEDNAK TANATLOC ZDRADZIŁ NAM, ŻE ŹRÓD-
ŁEM SIŁY NASZEGO WROGA JEST: **JEGO**
HELM! POZBAWIONY MAGICZNEGO HELMU,
OGOTAY STRACI SWOJĄ MOC I PRZESTANIE
BYĆ W OCZACH SWOICH LUDZI BOGIEM.



TAK WIĘC WYSKALIŚMY
OCHOTNIKÓW BY ZAWŁAD-
NĘLI HELMEM.

ZADEN Z NICH NIE POWRÓCIŁ
GDYŻ PRZESZKODY DO PO-
KONANIA SĄ ZBYT
LICZNE.

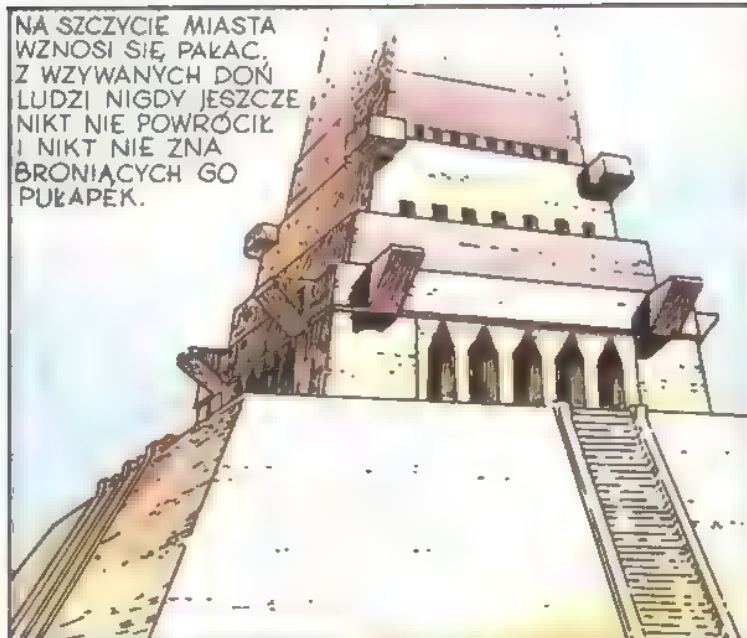


KRWAWÉ MIASTO
ZNAJDUJE SIĘ W ŚRODKU
NIEDOSTĘPNYCH
TERENÓW PILNOWA-
NYCH BEZ PRZERWY
PRZESZKONYCH
PATROLE
CHAAMÓW.

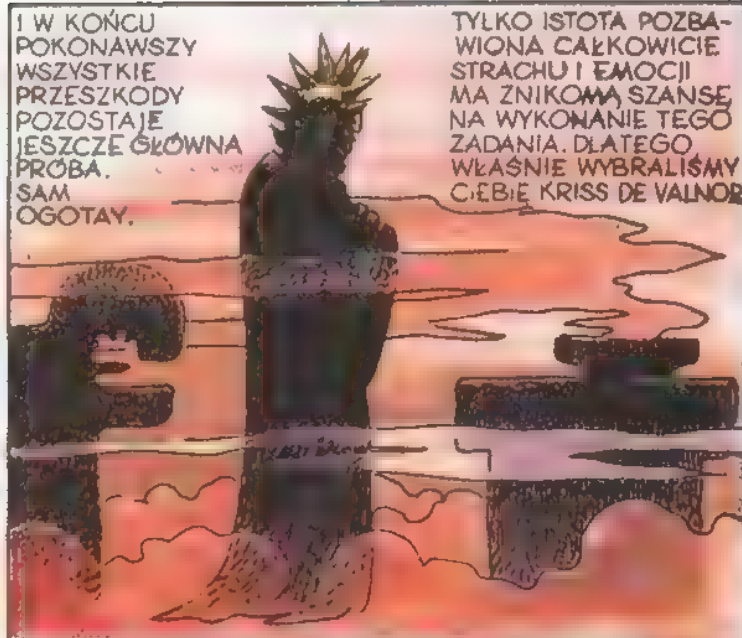


NALEŻY DOSTAĆ SIĘ DO WNĘTRZA
MIASTA ZAMIESZKAŁEGO PRZESZKONYCH
DZIESIĄTKI DZIKICH PLEMION,
ULICE SĄ TAM BARDZIEJ NIEBEZ-
PIECZNE NIZ WNĘTRZE KLATKI
Z DZIKIMI ZWIERZĘTAMI.





NA SZCZYCIE MIASTA
WZNOŚCI SIĘ, PAŁAC.
Z WZYWANYCH DOŃ
LUDZI NIGDY JESZCZE
NIKT NIE POWRÓCIŁ
I NIKT NIE ZNA
BRONIĄCYCH GO
PUKĄPEK.

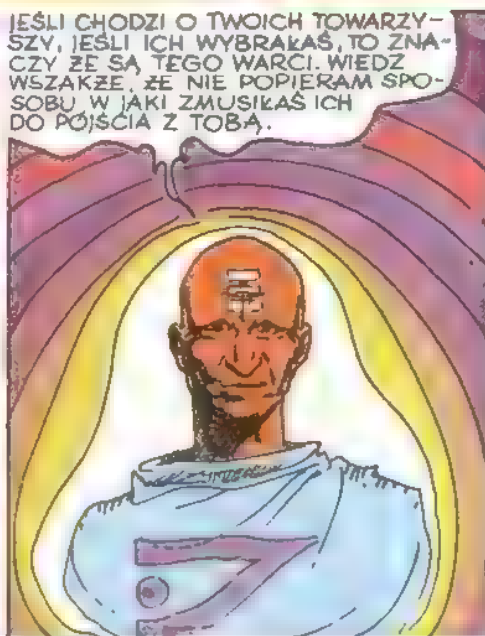


I W KOŃCU
POKONAWSZY
WSZYSTKIE
PRZESZKODY
POZOSTAJE
JESZCZE GŁÓWNA
PRÓBA.
SAM
OGOTAY.

TYLKO ISTOTA POZBA-
WIONA CAŁKOWICIE
STRACHU I EMOCJI
MA ZNIKOMĄ SZANSE
NA WYKONANIE TEGO
ZADANIA. DLATEGO
WŁASNIE WYBRALIŚMY
CIEBIE KRIS DE VALNOR



W PRZYPADKU NIEPOWODZE-
NIA CZEKA CIĘ, PEWNA ŚMIERĆ.
ALE W PRZYPADKU SUKCESU
DOSTANIESZ TYŁE ZŁOTA
IŁE TYLKO POTRAFISZ ZABRAĆ
NA WOZIE ZAPRZEŻONYM
W DWA WOZY.



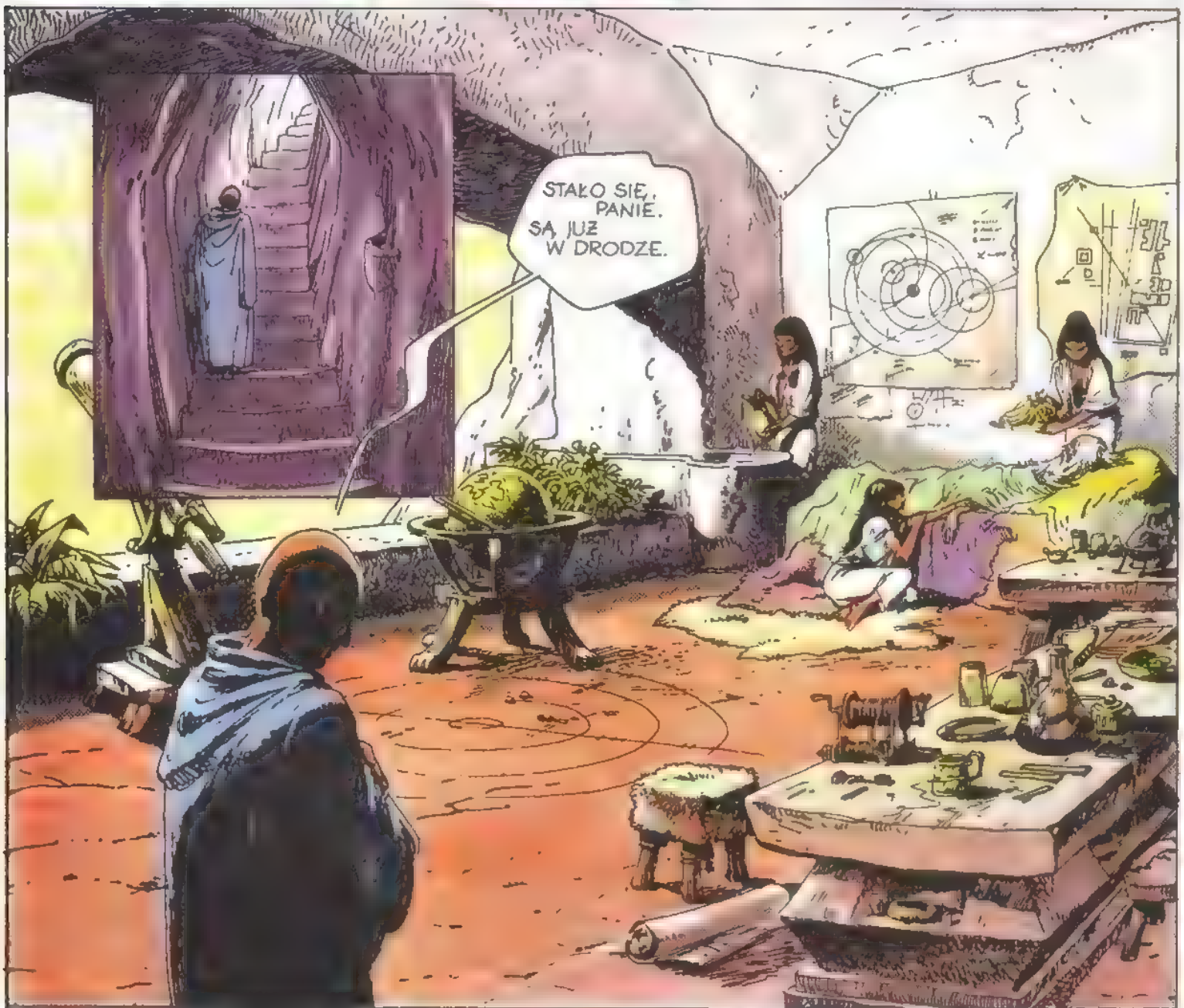
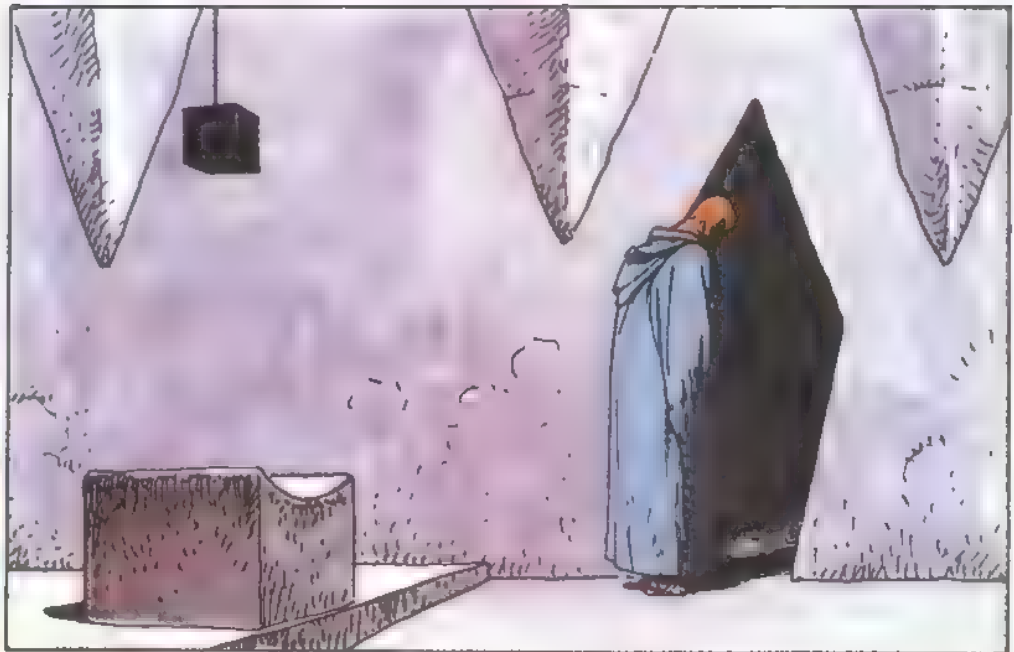
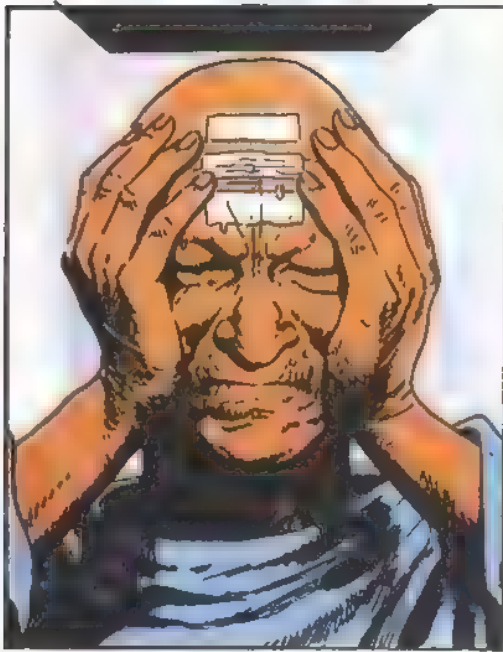
JESLI CHODZI O TWOICH TOWARZY-
SZY, JESLI ICH WYBRAŁAŚ, TO ZNA-
CZY ŻE SĄ TEGO WARCII. WIEDZ
WSZAKŻE, ŻE NIE POPIERAM SPO-
SOBU W JAKI ZMUSIŁAŚ ICH
DO PÓJSCIA Z TOBĄ.



LECZ TWOJE METODY
MAŁO DLA MNIE ZNACZA.
W MOICH OCZACH
WAŻNY JEST TYLKO
WYNIK MISJI.



W IMIENIU LUDZI
XINJIN, ŻYCZE WAM
POWODZENIA.





ABY ICH BOGOWIE BYLI
IM POMOCNI CZY TA KO-
B'ETA KTÓRA NIMI DOWO-
DZI, CZY ONA ZNA
PRAWDZIWY CEL
SWOJEJ WYPRAWY?

NIE, PANIE.
WYJAŚNIE
JEJ POZNIEJ
GDY NIE BĘ-
DZIE MOGŁA
SIE JUŻ
WYCOFAĆ.

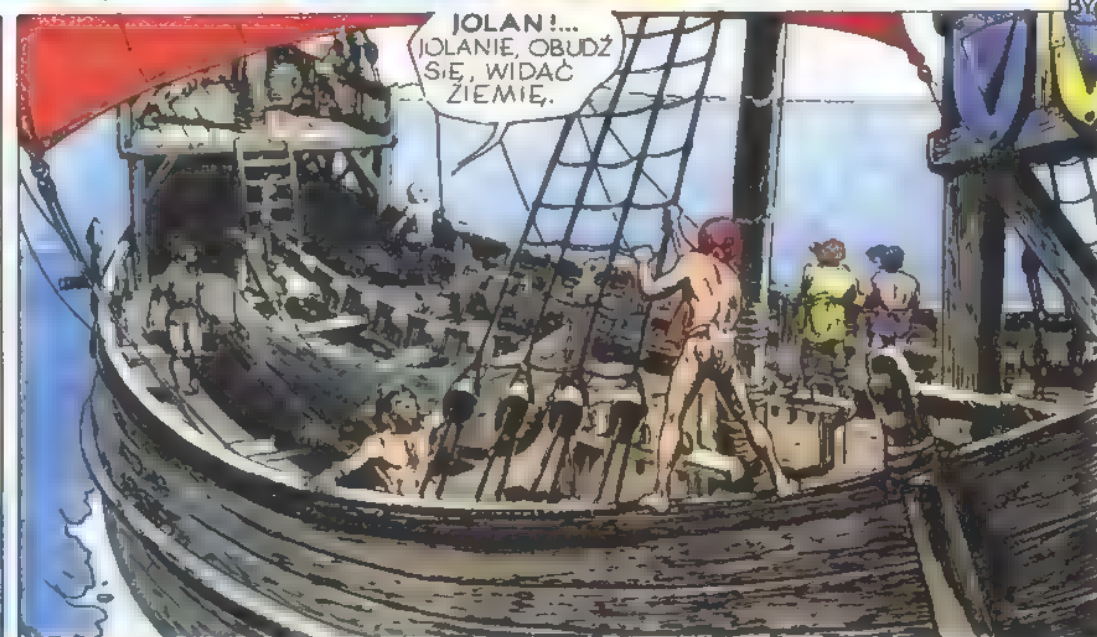


CZY NIE SĄDZISZ, ŻE SIE,
WTEDY WYSTRASZY
I ODMÓWI POJŚCIA
DALEJ? LUB, ŻE TOWA-
RZYSZE JĄ OPUSZ-
CZA?

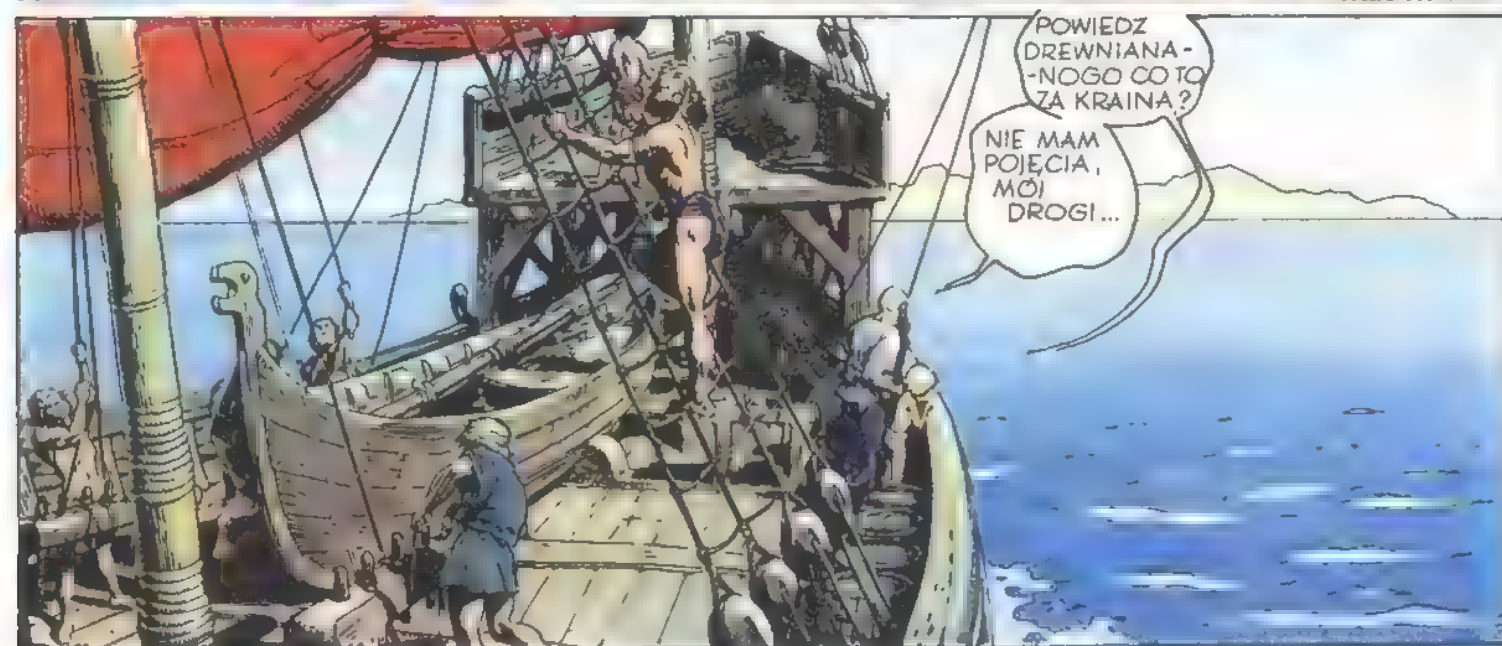
KRISS DE VAL-
NOR NIE ZNA
STRACHU I NIE
WIERZY W IN-
NEGO BOGA
NIŻ ZŁOTO.
CO DO TRZECH
POZOSTAŁYCH,
KTÓRZY MUSZĄ
BYĆ



...BĘDĄ NA PEWNO
ZMUSZENI JEJ
SŁUCHAĆ.

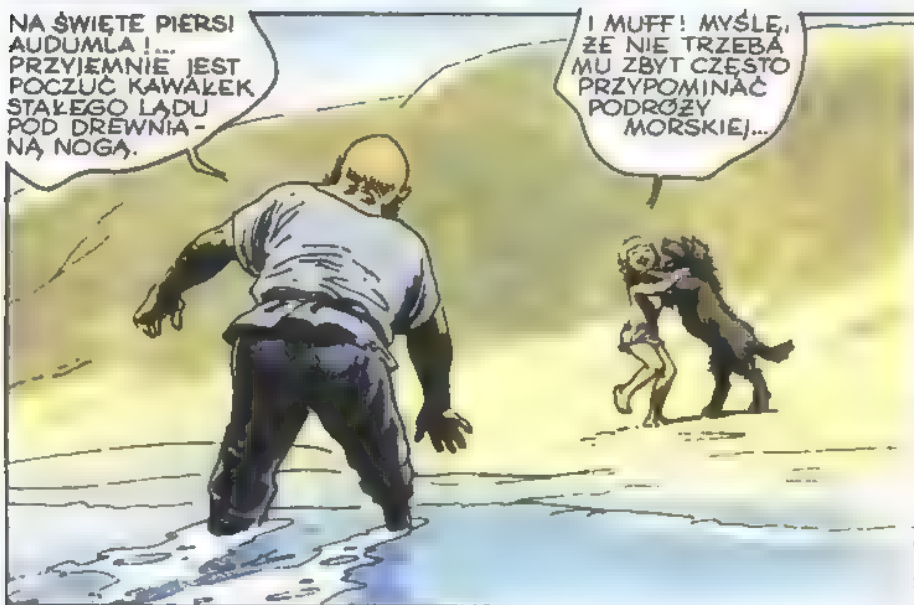
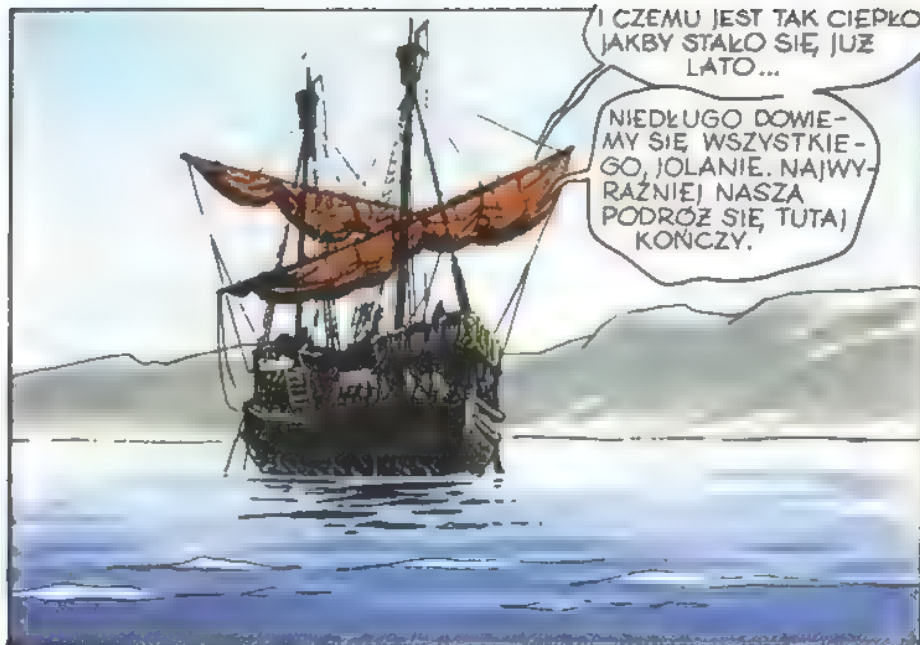


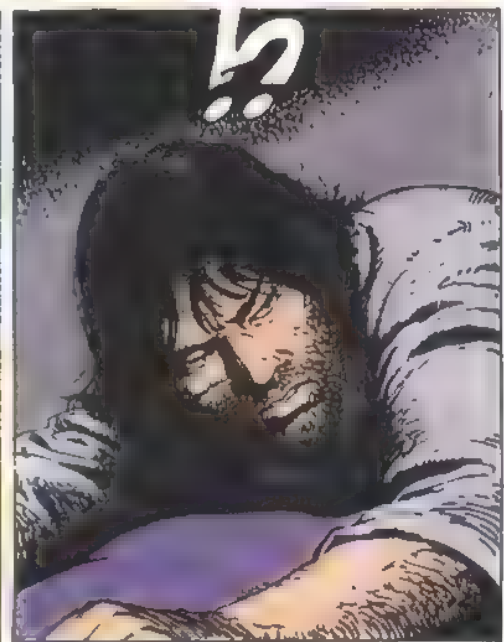
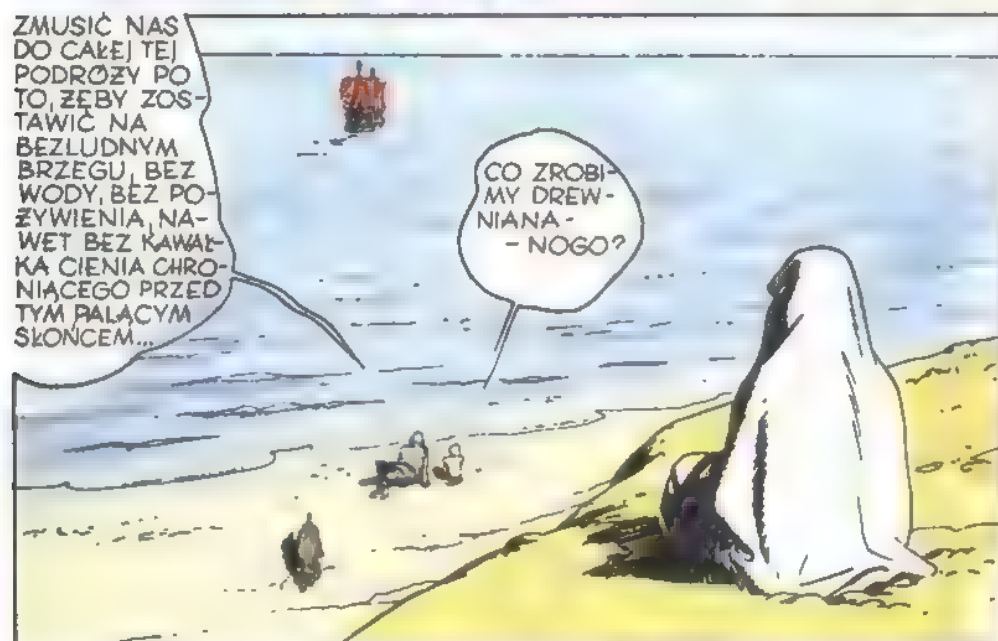
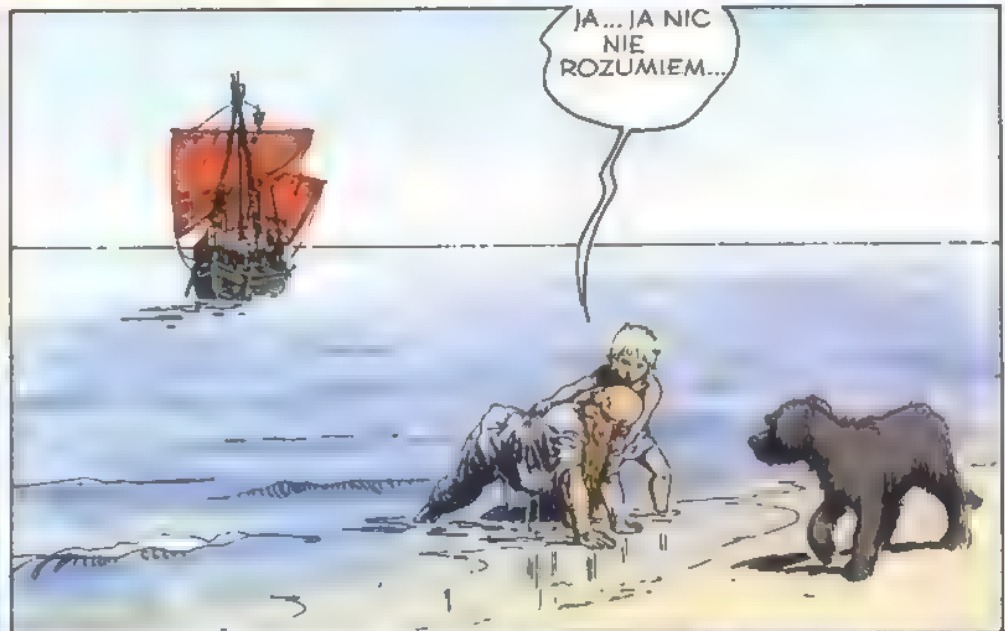
JOLAN!...
JOLANIE, OBUDŹ
SIE, WIDĄĆ
ZIEMIĘ.



POWIEDZ
DREWNIA-
NOGO CO TO
ZA KRAINA?

NIE MAM
POJĘCIA,
MÓI
DROGI...







AARICIO, JA... CZY JA SPAŁEM?

WSZYSCY SPALIŚMY, MOJ KOCHANY, WIELE DNI, SĄDZĄC Z DŁUGOŚCI TWOJEJ BRODY.

JEDNAK NIE CZUJEMY ŻADNEGO GŁODU, TAK JAKBYŚMY BYLI KARMieni PODCZAS SNU.



JAKIE DZIWNE WRAŻENIE... ŚWIATŁO... A POTEŁ TEN SEN... OGOTAY... MIASTO W LESIE... MASAKRY... XINJIN...

TO NIE SEN, MOJA PIĘKNA.



TO BYŁ CEL NASZEJ WYPRAWY. TEJ WYPRAWY, KTÓRA DA MI WIECEJ ZŁOTA NIŻ KIEDYKOLWIEK MOGŁAM SOBIE WYOBRAZIĆ. WÓZ PEŁEN ZŁOTA, CZY MOŻESZ TO POJĄC?



NIECH BĘDZIE PRZEKŁĘTA TWOJA CHCIWOŚĆ, KTÓRA DOPROWADZIŁA NAS DO TEGO SZALEŃSTWA, KRISSE DE VALNOR!

SPOKOJNIE, SPOKOJNIE... WIEKSZA CZĘŚĆ TEJ HISTORII JEST NA PEWNO WYMYSŁEM I LEGENDA...



A POZA TYM, Z TEGO CO MI MÓWIONO, WIEM, ŻE UDAWAŁY CI SIĘ WYPRAWY RÓWNIĘ TRUDNE, NIEPRAWDA? CHYBA, ŻE TO Z POWODU SWOJEJ NAJDROŻSZEJ SIĘ, NIEPOKOISZ?



TYM RAZEM UDUSZE CIĘ WŁASNYMI RĘKAMI...

PRZESTAŃ!



ZACHOWAJCIE SWOJE SIŁY NA ZADANIACH, KTÓRE WAS CZĘKAJĄ, CUDZOZIEMCY. PRZYBYLIŚMY DO GRANIC PAŃSTWA QA.

DOWIEZIEMY
WAS JAK NAJ-
BLIŻEJ
ZAKAZANEGO
TERYTORIUM.



WEJŚCIE OZNACZONE JEST
OLBRZYMIĄ POSAGIEM, PO-
STAWIONYM PRZEZ OGOTAYĄ,
KTÓRY NAZYWAJĄ **BEZIMIENNA**
BOGINIA. LEGENDA MÓWI, ŻE
NIESZCZĘŚCIE SPOTYKA
TYCH, KTÓRZY PRZESZLI
POD JEJ SPOJRZENIEM.



BĘDZIE TAM OCZEKIWAŁ PRZEWOD-
NIK, KTÓRY ZAPROWADZI WAS DO
MAYAXATL. NALEŻY ON DO TYCH
NIELICZNYCH Z PŁEMIENIA SHEER-
SHECÓW, ZAMIESZKUJĄCYCH TE
LASY, KTÓRZY PRZEŻYLI WOJNĘ
Z CHAAMAMI
JEST NAM CAŁKOWICIE
ODDANY.



MAMY RÓWNIEŻ INNYCH
SPRZYMIERZENCÓW W SA-
MYM MAYAXATL... JEŚLI ZA-
KOŻYSZ TEN PIERSCIEN NA
MAŁY PALEC PRAWEJ REKI,
BĘDĄ WIEDZIELI, ŻE PO-
TRZĘBUJECIE ICH PO-
MOCY I ZGŁOŚZĄ SIĘ
DO WAS.



PIĘKNY.

ALE JAK SKONTAK-
TUJEMY SIĘ Z NA-
SZYM PIERWSZYM
PRZEWODNIKIEM
JEŚLI NIGDY?...

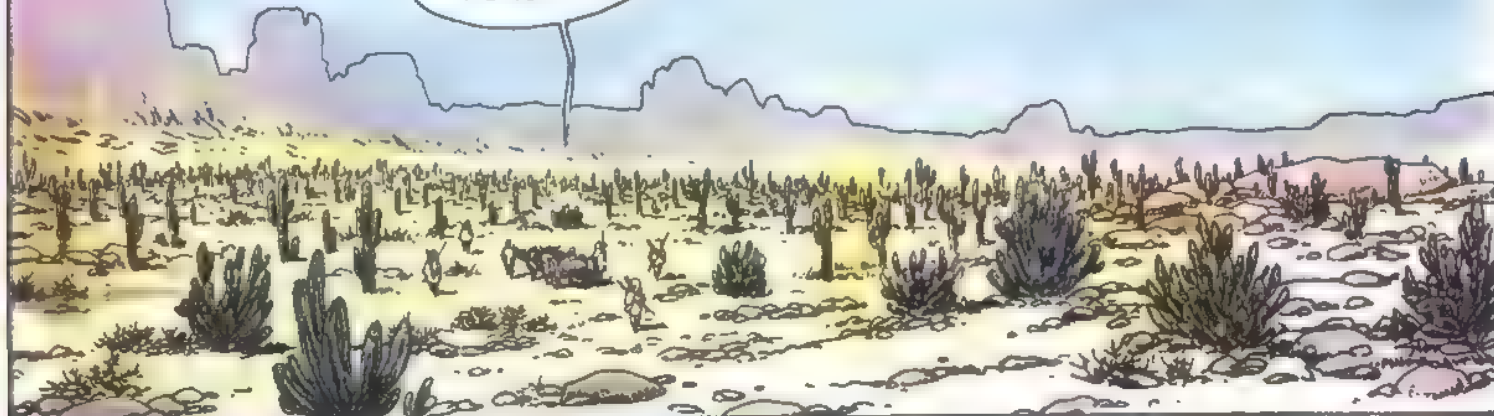


ALARM!
OKRĘT NIE-
PRZYJACIELSKI
Z PRZODU PO
PRAWEJ!

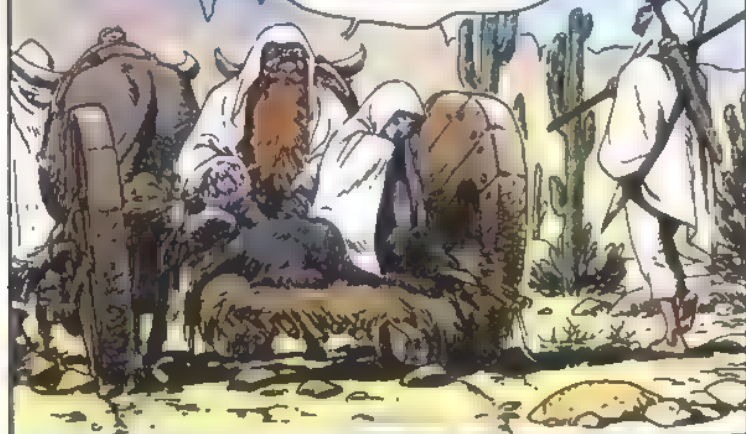


DO TRZECH
PIEKIEŁ,
TE DIABŁY
CZEKAŁY
NA NAS !!...

WYDAJE MI SIĘ,
ŻE JEDNAK
WOLE
PODRÓŻE
MORSKIE...

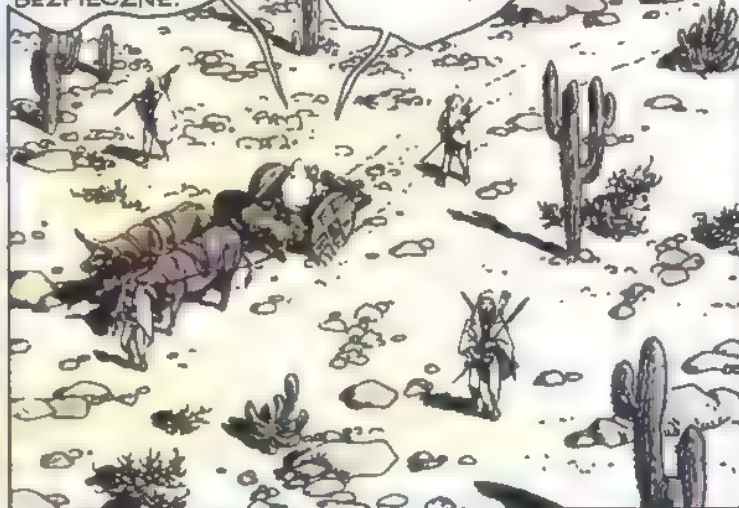


KAMIEŃ, PIASEK, TE ŚMIE-
SZNE DRZEWIA, KTÓRYCH
KOLCE KROJĄ JAK SZTYLETY,
I TO WSZYSTKO W SKOŃCU.
KTÓRE WYPALA CI MÓZG...
JAK BOGOWIE MOGLI
STWORZYĆ COŚ
PODOBNEGO!?



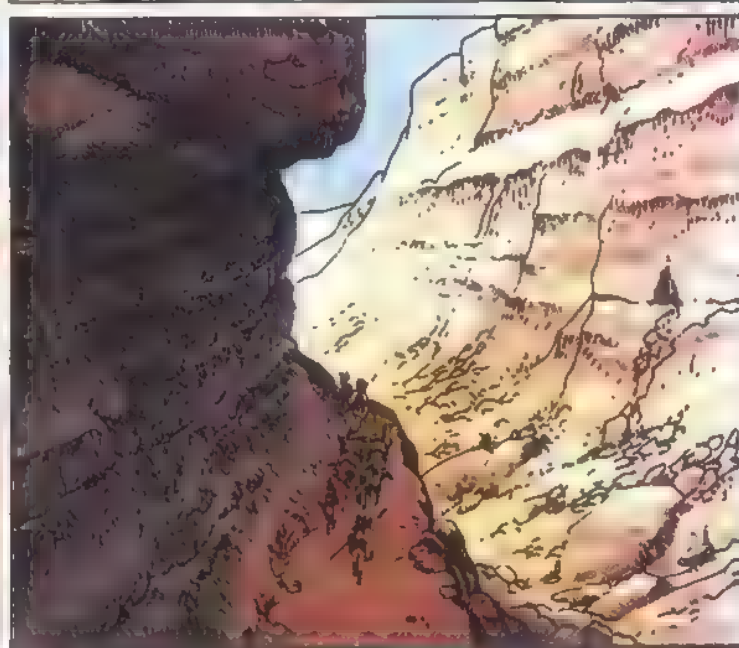
I SĄDZĄC ZE SPOSOBU
W JAKI ZACHOWUJE SIĘ
NASZA EskortA, TO
MIEJSCE WYDAJE SIĘ
RÓWNIEMIEŻ BYĆ NIE-
BEZPIECZNE.

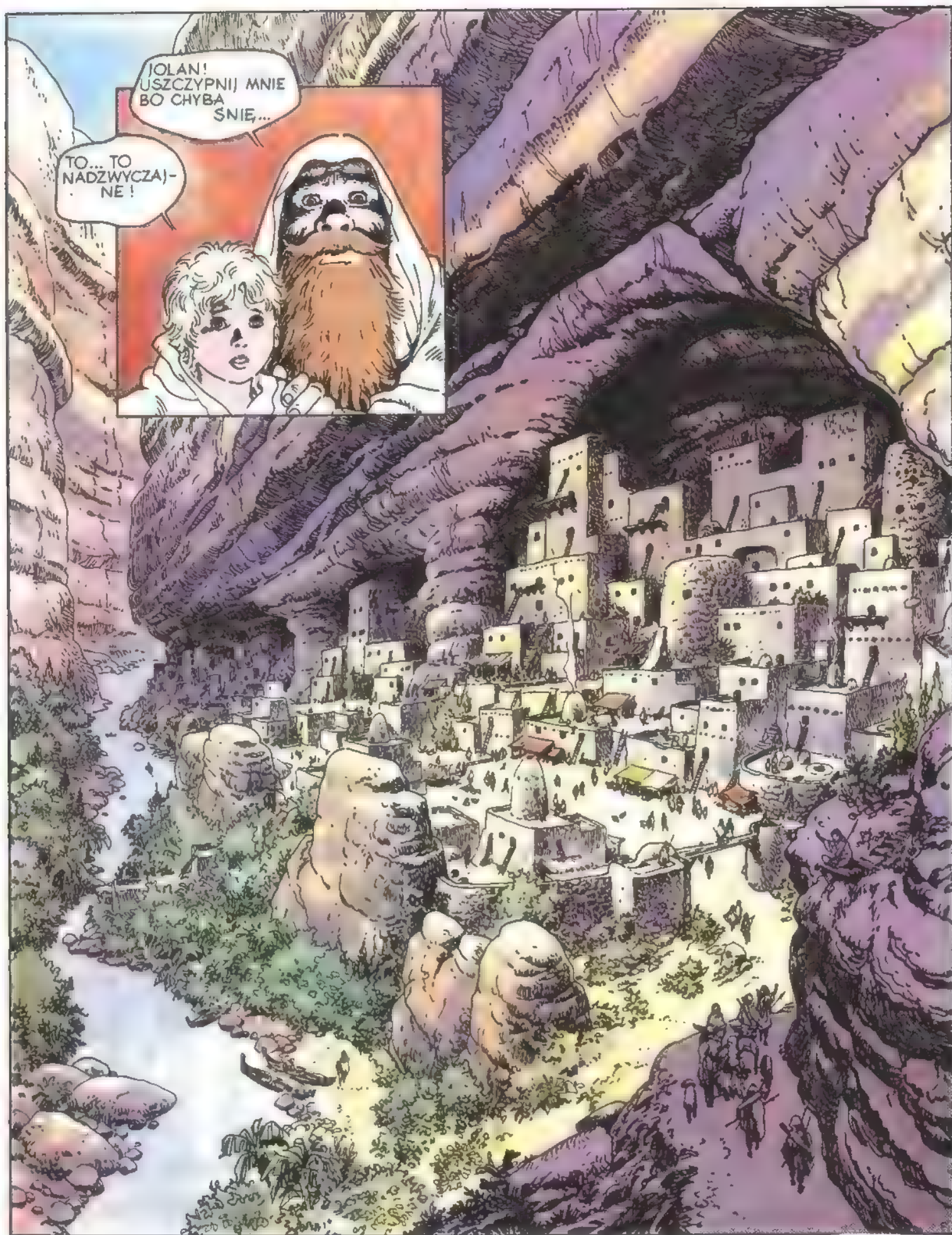
LECZ JEŚLI SIĘ
CZEGOŚ OBAWIAJĄ
DLACZEGO CIĄGLE
PATRZĄ W GÓRĘ?



MÓWIA, ŻE
GDZIEŚ
DOJEZDZAMY.

WSZYSTKO MI
JEDNO... JEŚLI NIE
JEST TO ORZEZWIA-
JĄCA RZĘKA PŁYNĄ-
CA WŚRÓD TRAWIA-
STYCH ŁĄK Z PRAW-
DZIWYMI ZIELONYMI
DRZEWAMI. NIE CHCE
NAWET PATRZEC.

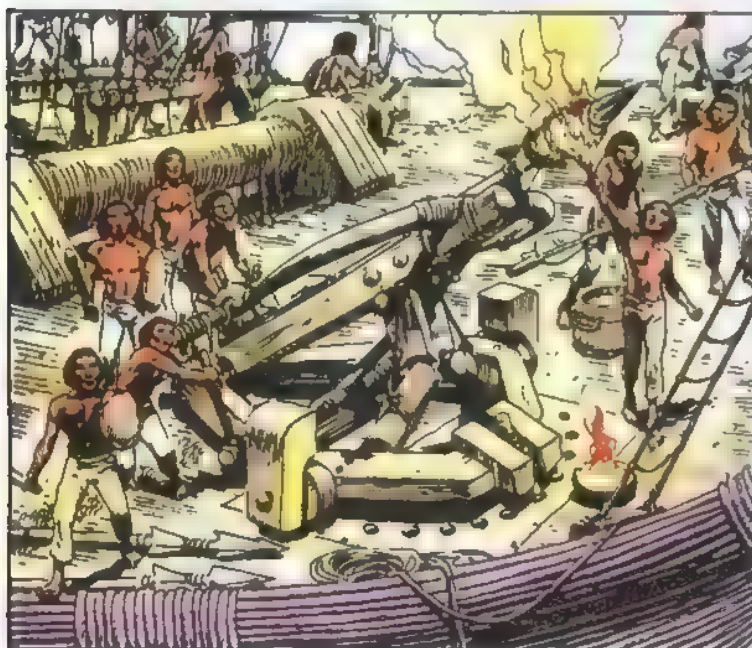






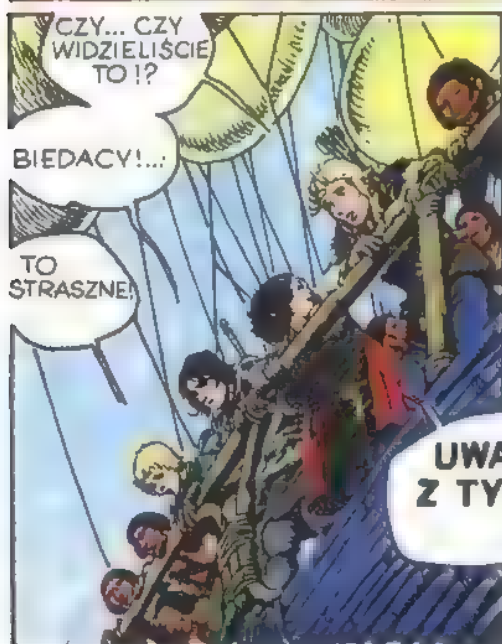
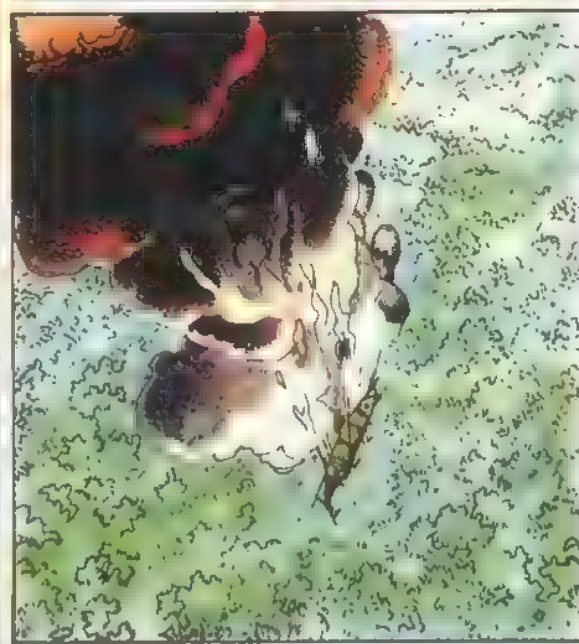
WSTRZYMAJ
SWOJĄ CHĘĆ
ZABIJANIA. SĄ
JESZCZE DALE-
KO. TYLKO ICH
MIOTACZ
HARPUNÓW
MA DOSTATE-
CZNY
ZASIĘG.

PATRZCIE!
NASI BĘDĄ
STRZELAĆ.

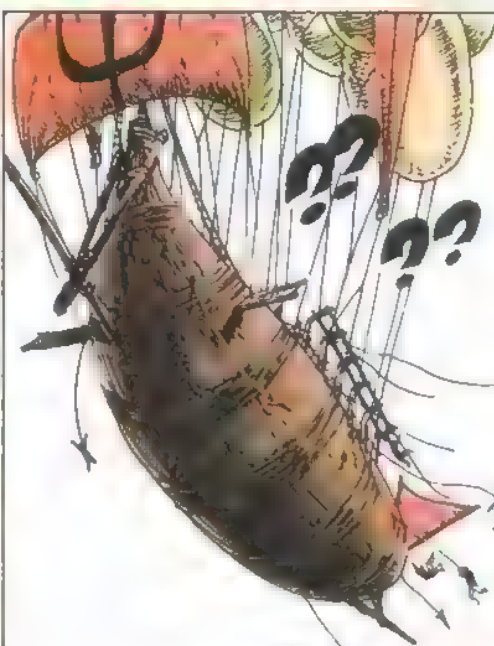


DOBRE CE-
LUJĄ, CHCĄ
TRAFIĆ W TEN
RODZAJ
BALONU,
KTÓRY...

SSSSHHHHHH







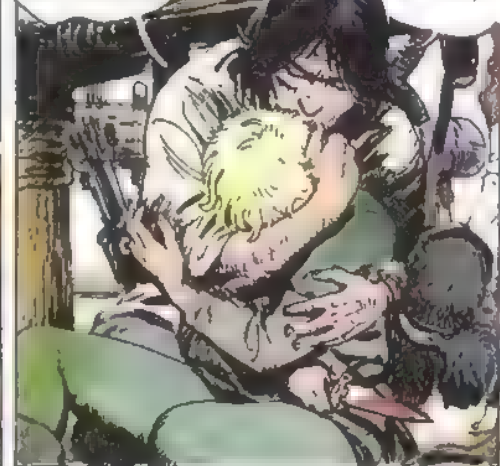


PRZERWALI
WALKĘ...
ZWYCIĘZYLI-
SMY!

!?

OH, THORGALU...
TAK SIĘ BAKAM...
TYLE WŚCIE-
KŁOŚCI...
A TERAZ TYL
WSTRETU
DO SIEBIE...

NIE MÓW TAK KOCHANIE.
ZABIJAŁAS, ŻEBY SIĘ
BRONIĆ TAK JAK MY.
I BYŁAŚ ODWAŻNA.
TO WOJNA JEST HANBIĄ-
CĄ A NIE UDZIAŁ
W NIEJ.



AARICIO
CZY... CZY
NIC CI
NIE JEST?

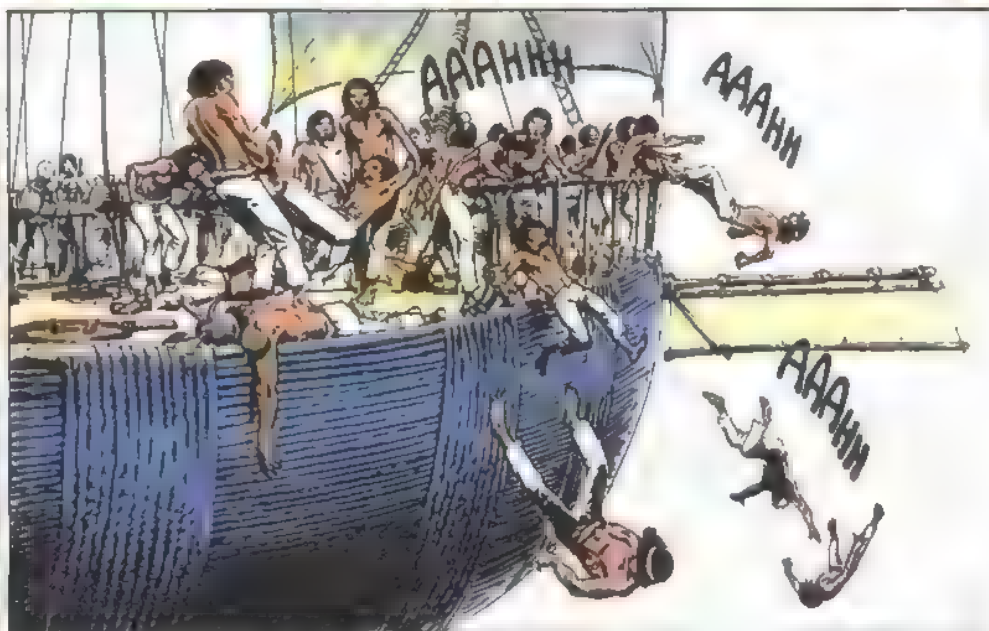
NIE.



JESTES
RANNY, PO-
ZWÓL MI SO-
BIE POMÓC...

TO NIC TA-
KIEGO. ZO-
STAW MNIE
W SPOKOJU!

OH!
THORGALU,
TO
STRASZNE!



AAAAHH

AAAAHH

AAAAHH



CO ZA OKROPNOŚĆ! JAK ONI
MOGĄ BYĆ TAK OKRUTNI?...

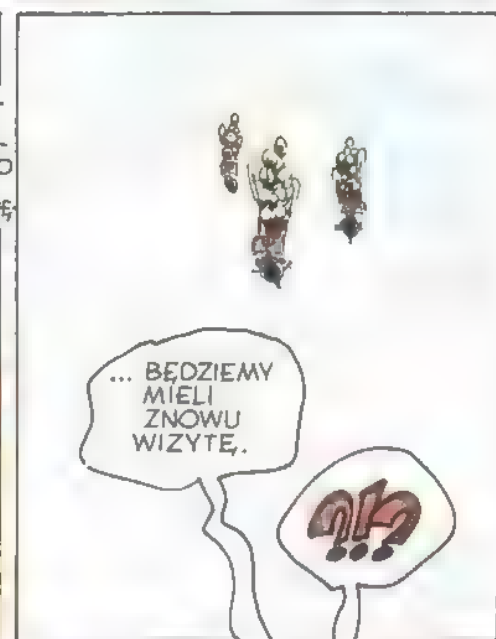
BO TEGO
WYMAGAJĄ
ZASADY WALKI
NA POKŁADACH
STATKÓW PO-
WIEETRZNYCH.



ALE DLACZEGO
TE ZASADY SĄ
TAK DZIKIE?

Z PROSTEGO PO-
WODU, ŻE TRZEBA
POZBYWAC SIĘ KAŻDE-
GO BEZUŻYTECZNEGO
CIĘŻARU. ALE ZAPO-
MNIĄŁEM WAM PODZIĘ-
KOWAĆ CUDZOZIEM-
CY DZIĘKI WAM...

NIECH PAN
NIE DZIĘKUJE
ZBYT PRĘDKO.
KAPITANIE...



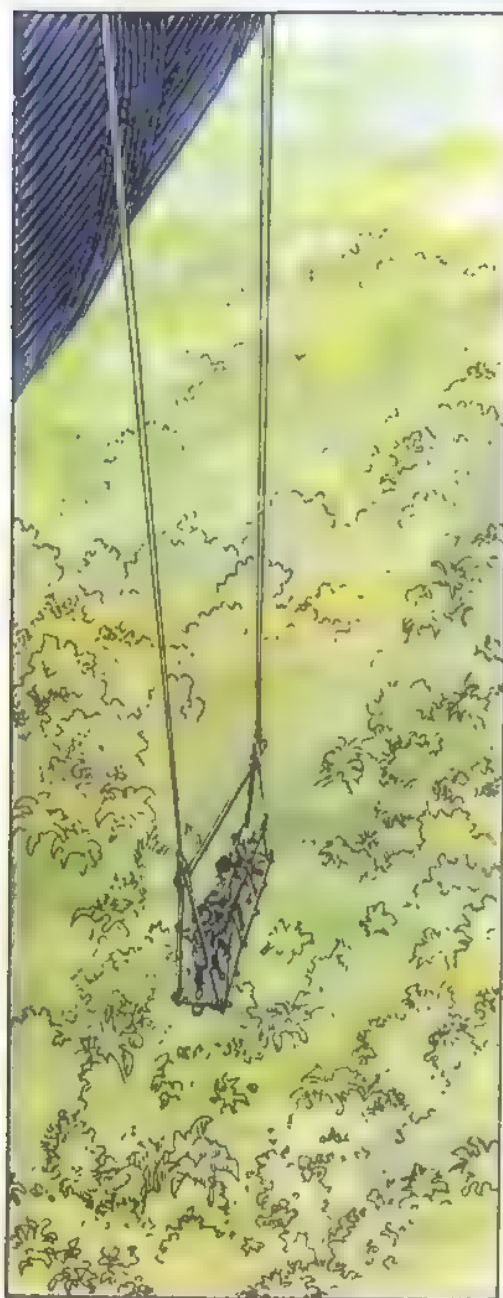
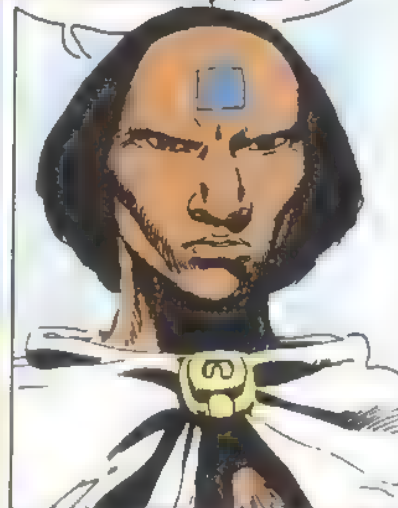
... BĘDZIEMY
MIELI
ZNOWU
WIZYTE.

!?

WYSADZĘ WAS
TUTAJ, KORZYSTA-
JĄC Z CHWILI
CZASU KTÓRA
NAM DA A WRO-
GOWIE, BEZIM, EN
NA BOG, NI
ZNAJDUJE SIĘ,
O PÓŁ DNIA
MARSZU NA
ZACHÓD.
ŻEGNAJCIE,
I POWO-
DZENIA.

A WY?

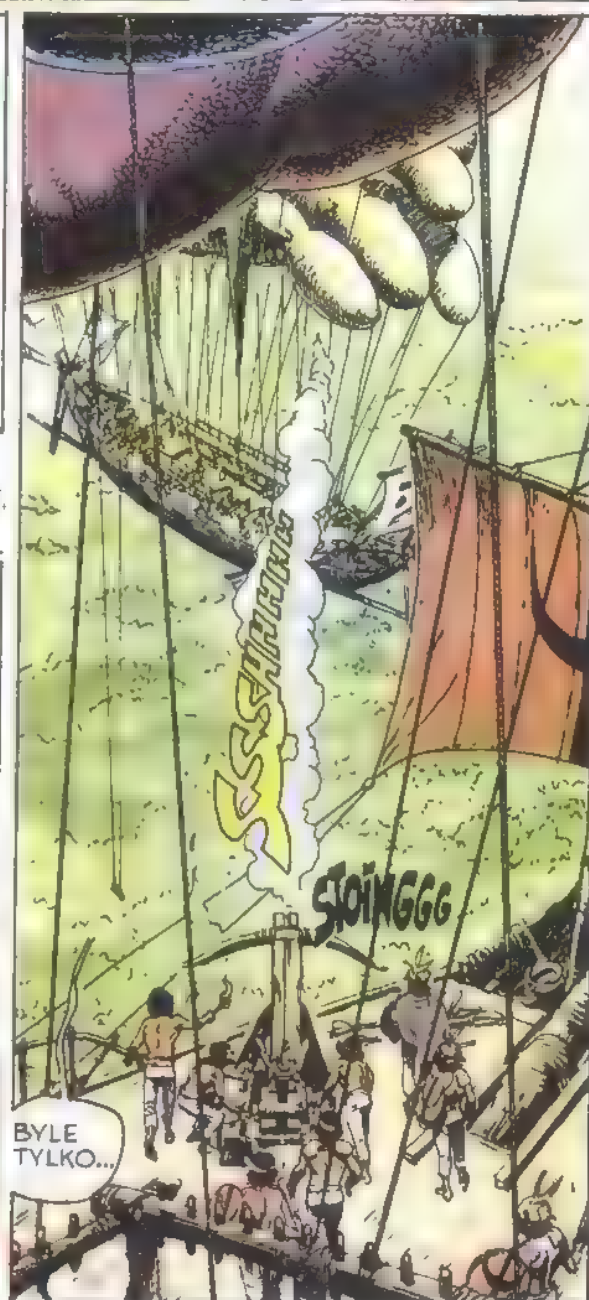
TO ZBĘDNA TROSKA, CUDZOZIEM-
CZE. GDY WASZA M. SJA ZOSTANIE
WYPEŁNIONA, NASZ LOS NIE BĘ-
DZIE MIAŁ ŻADNEGO ZNACZENIA.
OPUSZCZAJCIE !



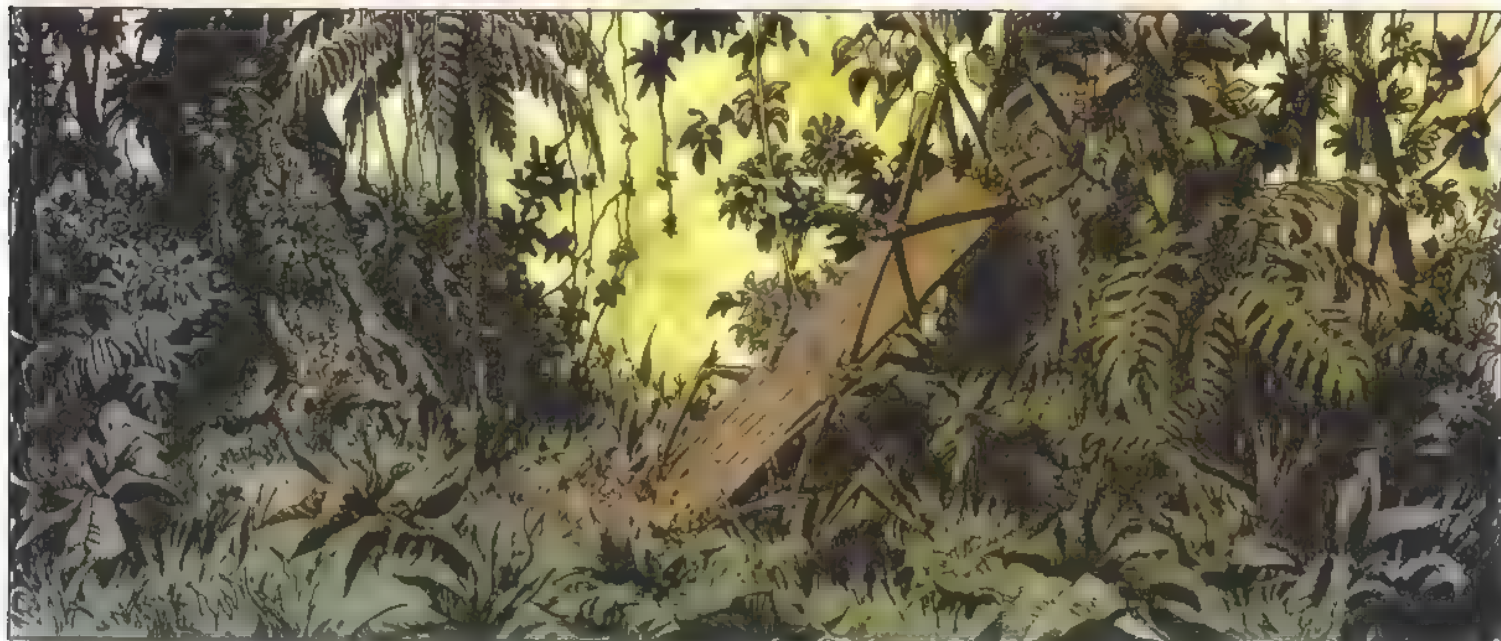
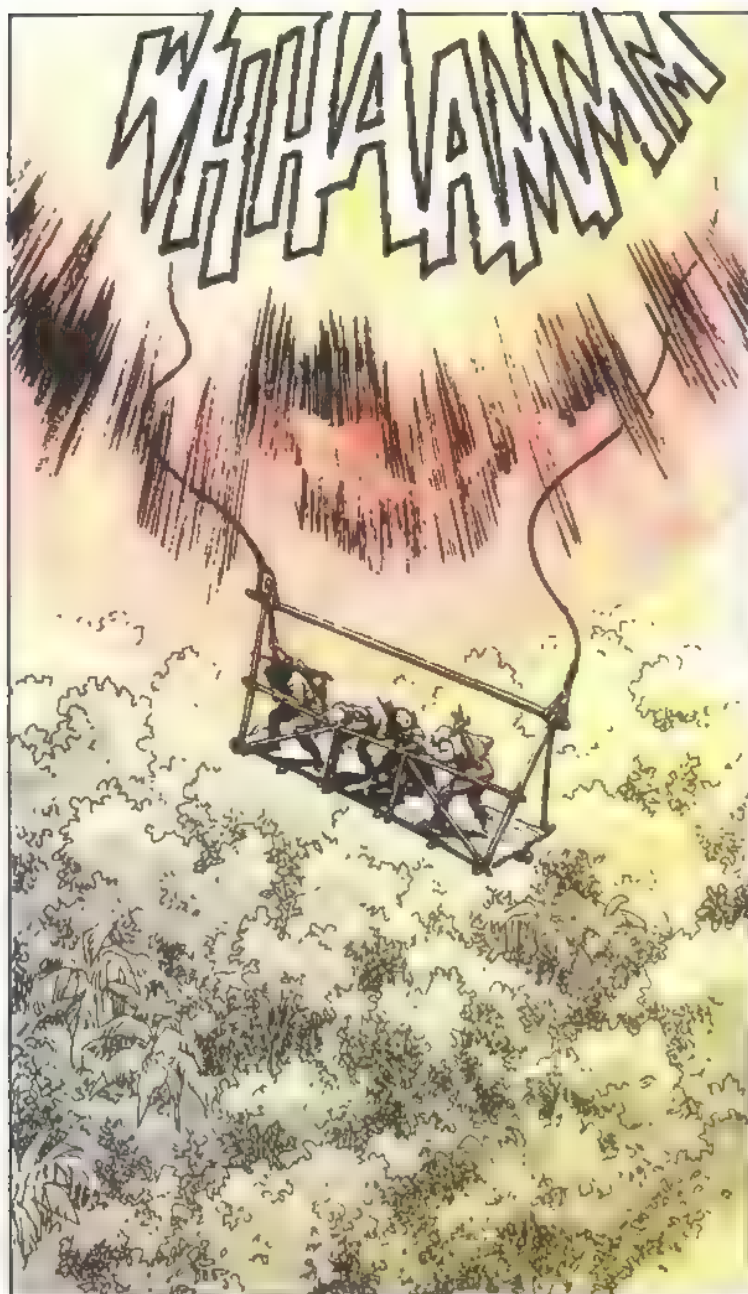
SZYBCIEJ,
SZYBCIEJ..

TEN ZNAK NA
ZAGŁACH CHAA-
MOW... JA JUŻ GO
GDZIEŚ WIDZIA-
ŁEM... TYLKO
GDZIE ?

**THORGAL,
ONI
ATAKUJĄ !**



BYŁE
TYLKO...





AARICIA!
THORGAL!



ACH, W KOŃCU SIĘ OBU-
DZIŁEŚ. CZY WIESZ, ŻE
SPAŁEŚ CO NAJMNIEJ
SZESNASTCIE GODZIN?

DREWNIANA-
NOGO WIDZIA-
ŁEM STRASZNE
RZECZY...



THORGAL, AARCIA, TJALL...
SPADLI W PRÓŻNIĘ... I BYŁA
Z NIMI JAKAŚ KOBIETA,
KOBIETA, KTÓREJ NIE
ZNAŁEM...

TO BYŁ
TYLKO ŻŁY
SEN, MOJ
CHKOP-
CZE.

PO TYCH WSZYSTKICH
PRZEŻYCIACH, TO NIC
DZIWNEGO. MOŻE TO CO
TERAZ PRZEŻYWAMY,
TO TEŻ TYLKO SEN...



W MIEŚCIE
XINJINÓW,
PRZYJACIELU.

JAK TUTAJ
PIĘKNIE!...
CZY DOWIEDZIA-
ŁEŚ SIĘ GDZIE
JESTEŚMY?



WITAJ ARGUNIE
DREWNIANA-NOGO.
I TY RÓWNIEŻ, JOLANIE
SYNU THORGALA
AEGIRSSONA. MAM
NADZIEJĘ, ŻE PIERW-
SZĄ, NOC WŚRÓD
NAS SPĘDZIŁIŚCIE
PRZYJEMNIE.



ZJEDZCIE WIEC KILKA OWOCÓW
ŻEBY SIĘ POŚILIĆ. WIEKŠOŚCI
Z NICH NIE ZNACIE ALE ZARĘ-
CZAM, ŻE SĄ WYSMIENITE.

DO DIABŁA Z WASZYM
POWITANIEM I Z WASZYM
OWOCAMI! CZEGO
CHCECIE? PO CO POR-
WALIŚCIE NAS I PRZY-
WIEZLI TUTAJ?

WIDZE, ŻE JESTEŚ CZŁO-
WIEKIEM RZECZOWYM,
TYM LEPIEJ.
POWIEDZMY, ŻE RODZI-
COM JOLANA I TWOJE-
MU BRATANKOWI PO-
LECONO WYKONAC
PEWNE ZADANIE.
I ŻE WY JESTECIE
GWARANTAMI POMY-
ŚLNEGO ZAKOŃCZE-
NIA TEJ MISJI.

CO ZNACZY TEN
BEKOT? I O JA-
KIEJ MISJI
MÓWISZ?

ZAKUJE, LECZ NIE
MOGĘ TERAZ O NIEJ
WAM POWIEDZIEĆ.
ALE BĘDZIECIE TUTAJ
DOBŘE TRAKTOWANI
PODČAS CAŁEGO
POBYTU. I OCZYWI-
ŚCIE BĘDZIECIE
MOGLI SWOBODNIE
PORUSZĄĆ SIĘ
PO NASZYM
MIEŚCIE.

SWOBODNIE!?
TO ZART...

A JEŚLI POTRAKTUJE-
MY TO DOSŁÓWNIE?
JEŚLI ZDECYDUJEMY
SIĘ „PODZIEKOWAĆ”
ZA GOŚCINNOŚĆ?

WĄTPIE CZY WAM
SIE TO UDA.
DRĘWNIANA-NOGO.
PUSTYŃNIA, KTÓRA NAS
OTACZA JEST LEPSZYM
STRAŻNIKIEM NIŻ
JAKIEKOLWIEK KAJ-
DANY, KTÓRYMI MO-
ŻEMY WAS SKUĆ.

SZCZEGÓLNNIE DLA
KALEKI W TOWA-
RZYSTWIE
DZIECKA.

LUBISZ TE
OWOCE,
JOLANIE?
NAZYWAJĄ
SIĘ BANANY.

JESZCZE OSTATNIA SPRAWA...
NIE SPODZIEWAJCIE SIĘ POMOCY
ZE STRONY WASZYCH PRZYJA-
CIOŁ. SĄ DAŁEKO STĄD I ZA-
PEWNIAM WAS, ŻE W TYM
MOMENCIE MAJĄ INNE
KŁOPOTY NA GŁOWIE.



MOŻNA POWIEDZIEĆ,
ŻE MIELİSMY
SZCZĘŚCIE.



OCZYWIŚCIE, TYM
BARDZIEJ, ŻE
CHCAAMOWIE SĄDZA
ŻE ZGINĘLIŚMY.

RZECZYWIŚCIE
SZCZĘŚCIE, OD
PRAWIE DOBY WLE-
CZEMY SIĘ, W TYM
SMRODLIWYM
UPALE.
A MOŻE ONA SIĘ
SCHOWAĆ, TA
BOGINI BEZ
IMIENIA?...

PRZESTAŃ JĘCZEĆ
TJALLU-ZAPALCZYWE
JESTEŚMY NA
MIEJSCU.



JAKA ONA
JEST
PIĘKNA...

NIE WYGLĄ-
DA TAK
STRASZNIE.



NAPRZÓD.
NIE POZOSTA-
JE NAM NIC
INNEGO
TYLKO ZNALEZĆ
PRZEWODNI-
KĄ.

???



THORGALLU,
CO SIĘ
Z TOBĄ
DZIEJE?

TAKIE DZIWNE
WRAŻENIE...
TA KOBIETA...
JEJ TWARZ...



TO SAMO CZUKEM,
GDY ZOBACZYŁEM
ZNAKI NA ZAGŁACH...
JĄ ZNAM TĘ TWARZ...
TAK JAKBYM JĄ WI-
DZIAŁ W INNYM
ŻYCIU!

